Prosto
z serca

3

Zmierzch
legendy

5

Tajemnice
Całunu

15

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS

znad Niemna

13 kwietnia 2007r. Nr 15 (771) Index 63863 Rok założenia 1989

**Ażeby po nas zostały
jedynie ślady na
piasku i kręgi na
wodzie**

Leopold STAFF

Miasto o tajemniczej nazwie

Między Brasławiem a Połockiem

Miory po raz pierwszy odnotowują się w źródłach historycznych w 1633r. Ulokowały się one nad brzegiem jednego z 80 połączonych między sobą jezior. Miasteczko zawsze było niedużą osadą. Stare budowle, za niedużym wyjątkiem, zostały zniszczone podczas II wojny światowej.

Wizytówką Mior stała się promenada nadbrzeżna, długość której wynosi 500 metrów. Jest to ulubione miejsce spotkań i odpoczynku mieszkańców oraz gości miasteczka. Trudno się temu dziwić, bo rzeczywiście jest to bajeczne miejsce, które przyciąga łabędzie białe. Ptak ten, który uosabia pokój i wierność tradycjom narodowym, stał się symbolem Mior, o czym świadczy herb miasteczka.

W Miorach obecnie mieszka ponad 9 tysięcy mieszkańców, a rejon miorowski łączy w sobie około 450 wsi i miasteczek, a także należy do niego Dżisna. 20 procent terytorium to lasy. Do zabytków natury należy Dubrawa Czysta. Około 17 procent stanowią bagna. Największe w Europie bagno wyżynne „Jelnia” o powierzchni 20 tys. ha jest znane ze względu na pozostałości tundry polodowcowej.

Miasteczko w swoim czasie bardzo cenili król Zygmunt II August. Również Stefan Batory uległ urokowi tej ziemi. Podczas przemarszu na Połock tu się zatrzymał i zrobił przegląd wojskowy, a wracając na zamku „starym” zostawił artylerię. A Zygmunt III Waza w Dziśnie w 1611r. przyjmował poddaństwo bojar. Po bitwie pod Kusznikami, po wygranej z wojskiem Chowańskiego, zatrzymał się tu także Jan Kazimierz. Tyle najbardziej znaczących polskich wątków historycznych pamięta ta ziemia. W okresie międzywojennym ziemie te należały do Polski, po 1939r. zostały wchłonięte do ZSRR.

Dziś Miory są sławne nie tylko dzięki darom natury. Pieczywo oraz wyroby mięsne są tym, czym się szczycą mieszkańcy krainy jezior. A my, Polacy, możemy



Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Św. Józefa, biskupa i męczennika, został wybudowany w 1907r. w przepięknym miejscu nad jeziorem. W tym roku przypada więc 100. rocznica jego konsekracji. Przy kościele ustawiony unikatowy pomnik dziecku nienarodzonemu.

być dumni, że jest na tej ziemi człowiek, któremu wszystko co polskie jest bliskie i drogie, nie mówiąc już o historii tego regionu. Mowa o Witoldzie Jermolonce, który w szkole nr 3 stworzył muzeum historyczno-krajoznawcze (patrz nr 38, 2006r.).

Rejon miorowski zamieszkują przedstawiciele ponad 20 narodowości. Największe grupy stanowią Białorusini, Rosjanie i Polacy. Stosunki między mieszkańcami są bardzo życzliwe. W rejonie działa oddział

ZPB, który powstał w 1995r. Obecnie liczy 51 członków. Polacy biorą aktywny udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, w obwodzie witebskim są dobrze znani ze swoich umiejętności i miłości do twórczości ludowej. Bardzo im zależy na odrodzeniu polskości i przekazaniu jej wartości młodemu pokoleniu, dlatego tak wiele uwagi poświęca się nauce języka polskiego. Od 10 lat są prowadzone kursy języka polskiego przy szkole niedzielnej. W tym roku naukę

polskiego pobiera 34 uczniów. Dzieciaki każdego roku mają możliwość odwiedzić Macierz, gdzie poznają zabytki kultury i nawiązują przyjaźnie. W ciągu ostatnich ośmiu lat Polskę odwiedziło 370 dzieci. Również rodacy przyjeżdżają na Witebszczyznę. We wrześniu do Mior ma przybyć grupa nauczycieli. Na pewno dla wszystkich będzie to wartościowe spotkanie.

czytaj na str. 2

Świadkami były drzewa

Światowy Dzień Pamięci
Ofiar Katynia

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia jest obchodzony 13 kwietnia, w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943r. informacji o odkryciu w Rosji masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. „Rzeczywistość jest do zniesienia - pisała Zofia Nałkowska - gdyż jest niecała wiadoma. Dociera do nas w ulamkach zdarzeń, w strzępach relacji. Wiemy o spokojnych pochodach ludzi, idących na śmierć. O skokach w płomienie, o skokach w przepaść. Ale jesteśmy po tej stronie muru.”

Na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP (b) z 5 marca 1940r. NKWD na wiosnę tego roku wymordowało przetrzymywanych w obozach na terytorium ZSRR prawie 15 000 jeńców wojennych - polskich oficerów - w dużej części pochodzących z rezerwy. Ofiary dokonanej zbrodni były pogrzebane w zbiorowych mogiłach - w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje k. Tweru i Piatichatkach na przedmieściu Charkowa. Zbrodnia była przeprowadzona w ścisłej tajemnicy, ale już w 1943r. ujawniono zbiorowe groby w Katyniu.

Zbrodni dokonano na znacznej części oficerów jednostek WP uprzednio, w czasie kampanii wrześniowej 1939r., operujących na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej. Po 17 września 1939r. zostali oni rozbrojeni i zatrzymani przez Armię Czerwoną i NKWD w całym systemie obozów. Ostatecznie ukształtowały się do marca 1940r. trzy obozy specjalne: kozielski, ostaszkowski i starobielski, w których skupiono praktycznie wszystkich polskich oficerów, przetrzymywanych w ZSRR - ok. 15 tysięcy.

Przez długi czas tylko te fakty były pewne, gdyż mniej więcej w tym czasie w zagadkowy sposób tak duża grupa osób przestała dawać znaki życia, w szczególności nagle rodziny uwięzionych przestały otrzymywać od nich korespondencję.

Oto listy, które przyszłe ofiary otrzymały od najbliższych, a które niezwykłym zbiegiem okoliczności przetrwały w grobach ponad pięćdziesiąt lat.

„Kochany Tatusiu, co słychać koło Tatka, czy Tatus jest zdrowy. My jesteśmy zdrowe, proszę uważać na siebie (...)”
“(…) Bo nie wyobrażasz sobie, ile ja nocy nie spałam jak (...) odjechał, ciągle myślałam, gdzie jesteś, co robisz i czy w ogóle żyjesz (...) było straszne do zniesienia, ale to przeszło i będę teraz spokojnie spała (...), że żyjesz, że wrócisz, że (...) to za 2, 3, 4, ale wrócisz, prawda, kochaneczku? I będzie znów nam tak dobrze, jak kiedyś, prawda? Zbyszek krzyczy: mamusia (...) napisz, żeby (...) przyjechał (...) Witold (...) Leszek tylko krzyczy: Ta ta ta, nawet nie daje mi listu napisać do tatusia. Kończę więc. Kocha mocno i tęskni (...) Całuję cię wraz z dziećmi. Zbyszek (...) Leszek (...)”

czytaj na str. 12

Miasto o tajemniczej nazwie

Między Brasławiem a Połockiem

ciąg dalszy ze str. 1
Z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi przy wsparciu Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Miorach po raz kolejny odbyło się seminarium-szkolenie dla prezesów, dyrektorów domów polskich, nauczycieli i działaczy organizacji w tym regionie. Udział w nim wzięli Polacy z Mior, Dokszy, Postaw, Komajów, Brasławia i Głębokiego. Pomysł danych szkoleń narodził się kilka lat temu. Na jednym z posiedzeń Rady Naczelnej ZPB zdecydowano o konieczności przeprowadzania takich przedsięwzięć, aby prezesi poszczególnych oddziałów mogli sprawnie prowadzić swoją działalność. Przy prowadzeniu domów polskich, rejestracji nowych oddziałów, rozliczeniach, otrzymaniu pomocy humanitarnej, organizacji różnych przedsięwzięć powstaje wiele pytań, aby tych pytań było jak najmniej, warto się spotkać



Uczestnicy seminarium w Miorach

i zaprosić fachowców, którzy doradzą, odpowiedzą na nurtujące pytania.

Delegację ZG ZPB na czele z Józefem Lucznikiem powitali Iwan Stiepanienko, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Witebsku oraz gospodyni Maria Bonifatiwa, zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Miorach.

Swoją obecnością spotkanie zaszczylił Jurij Uralski, kierownik Działu ds. Narodowości i Pracy Prawniczej Aparatu Upoważnionego ds. Religii i Narodowości. W seminarium również udział wzięli specjaliści z różnych dziedzin m.in.: Natalia Sadowska, główny państwowy inspektor podatkowy do osób prawnych Inspekcji Ministerstwa Podatków i Opłat Rejonu Miorskiego; Swietłana Mazurkowa, główny specjalista Głównego Urzędu Sprawiedliwości przy Witebskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym; Czesław Kaszkur, kierownik Działu Kultury Miorskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego; Honorata Agiejczyk, główny specjalista Urzędu ds. Pracy i Zatrudnienia oraz Ochrony Socjalnej w Brasławiu; Olga Gawrylyczuk, kierownik Działu Uzupełniania Urzędu Archiwum Państwowego Obwodu Witebskiego.

Józef Lucznik, prezes ZPB, podziękował zebranym za owocne spotkanie i radził wszelkie pytania w przyszłości kierować pod



Herb Mior. Łabędź - symbol pokoju i opieki

adresem Zarządu Głównego ZPB w Grodnie. Nie patrząc na niejednoznaczność sytuacji w organizacji, wszelkie trudności są do rozwiązania, dotyczy to szczególnie podręczników do nauki.

Nawet tu, na północy Białorusi, dało się wyczuć wśród ludzi obawy o przyszłość swoich dzieci w związku z zakazami wjazdu do Polski, dlatego na prośbę zainteresowanych, nazwiska ich nie są podane (bez komentarzy - red.).

Andrzej DUBIKOWSKI, fot. autora



Józef Lucznik, prezes ZPB, oraz Iwan Stiepanienko, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Witebsku

LIDA

Odwiedziny Domu Polskiego

W dniach 29-30 marca odbyło się pierwsze Spotkanie Ponad Narodowe, zrealizowane w ramach projektu „Sztuka ponad podziałami”.

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości z siedzibą w Suwałkach od 1 lutego 2007 roku jest realizatorem Programu Sąsiedztwa INTERREG IIIA/Tacis CBC Polska - Białoruś - Ukraina finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków Budżetu Państwa.

Do Lidy na Białorusi wyjechała grupa reprezentantów Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości - realizatorów Projektu. Celem wyjazdu było ustalenie z partnerem z Białorusi - Domem Polskim w Lidzie - szczegółów współpracy przy realizacji projektu pt. „Sztuka ponad podziałami”, zapoznanie z regulaminem Międzynarodowego Konkursu Plastycznego pt. „Sztuka ponad podziałami” - śladami wielkich artystów”, podział zadań podczas realizacji projektu i omówienie ewentualnych zmian w projekcie.

Po przyjeździe do Lidy w Domu Polskim delegacja została serdecznie powitana przez Izabelę Tyrkin prezes Domu Polskiego w Lidzie. Pani prezes oprowadziła gości po kierowanej przez siebie placówce i zapoznała z jej działalnością. Goście z Polski obejrzeli salę do nauki języka polskiego, bogate zbiory książek i czasopism pisanych w języku polskim, piękną salę widowiskową oraz ścianę pamiątkową, po-

święconą 5 Pułkowi Lotniczemu Stacjonującemu w Lidzie przed wojną.

Podczas wspólnego obiadu zostały przekazane materiały informacyjne i promocyjne na temat Projektu i działalności FRP.

Nauczycielki języka polskiego z sobotnio-niedzielnego liceum przy Domu Polskim pokazały kościół katolicki (Fara) pw. Podwyższenia Krzyża Św., zbudowany w 1770 roku oraz znajdujący się w nim cudowny obraz z przełomu XVIII i XIX wieku, który przedstawia MB z Dzieciątkiem zwaną MB Różańcową lub MB Lidzką.

Goście zobaczyli również klasycystyczny kościół pw. Św. Józefa Kalasantego (obecnie cerkiew pw. Św. Michała Archanioła), zamek książąt litewskich, wzniesiony w latach 30. XIV wieku, popiersie Adama Mickiewicza, farny cmentarz z 1797 roku z murowaną kaplicą i kwatery lotników polskich 5 Pułku Lotniczego; pomnik Francyska Skaryny, pierwszego białoruskiego drukarza. Spacer po Lidzie zwieńczyła także wizyta nad jednym z trzech malowniczych lidzkich jezior (Jezioro Lidzkie Pierwsze, Drugie i Trzecie).

Wieczorem, podczas kolacji, swoje dzieła artystyczne przedstawiła miejscowa artystka pani Larysa.

Podczas spotkania Izabela Tyrkin zaproponowała przyjazd dla większej grupy osób z Polski na obchody Dni Polski w Lidzie na Białorusi. Kolejną dodatkową propozycją było zorganizo-

wanie dwudniowego pobytu dla grupy plastycznej, działającej przy Szkole Artystycznej w Lidzie (grupa wraz z panią Larysą współpracuje z Domem Polskim) w ramach prezentacji dorobku artystycznego na Wernisażu Prac Pokonkursowych i Plenernowych, który planowany jest w sierpniu.

Następny dzień pobytu na Białorusi to wizyta w Grodnie. Na miejscu obowiązkowym punktem zwiedzania było wstąpienie do kościoła i klasztoru oo. jezuitów (katedra pw. Św. Franciszka Ksawerego). Niepowtarzalnym bowiem jest znajdujący się wewnątrz główny ołtarz i słynąca ze swej cudownej mocy ikona Matki Boskiej Rzymskiej XVII wieku.

Kolejnym ważnym punktem był kościół i klasztor oo. bernardynów, w którym ślub brała Eliza Orzeszkowa, kościół i klasztor brygidki, Stary i Nowy Zamek (miejsce podpisania II rozbioru Polski), Teatr Dramatyczny oraz Dom Elizy Orzeszkowej, w którym obecnie znajduje się muzeum pisarki i salon literacki „U Pani Elizy”.

Spotkanie ponadnarodowe, które miało miejsce w dniach 29-30 marca, korzystnie wpłynie na dalszą realizację projektu, a także na współpracę transgraniczną Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach z Domem Polskim w Lidzie na Białorusi.

WROTA PODŁASIA

KONKURS

Wygraj indeks Collegium Civitas - prestiżowej warszawskiej uczelni

Collegium Civitas oraz Fundacja Młodej Polonii w Warszawie organizują konkurs dla młodzieży polonijnej pt. „Ścieżki polskie za granicą”. Główną nagrodą w konkursie są bezpłatne studia w Collegium Civitas!

Patron konkursu: Centrum Edukacji Obywatelskiej
Patronat medialny: Onet.pl, Perspektywy

Konkurs ma dwa etapy.

W I etapie konkursu uczestnicy przedstawiają pracę pisemną na wybrany przez siebie temat: opis instytucji polonijnej z wykazaniem wkładu Polaków przy jej tworzeniu lub esej swobodnie interpretujący określone środowisko polonijne z dbałością o piękny i oryginalny sposób wypowiedzi.

W II etapie konkursu będą bronić swoich prac przed Komisją Konkursową, która wyłoni zwycięzców konkursu podczas ich 5-dniowego pobytu w Warszawie.

Główną nagrodą konkursu jest indeks Collegium Civitas - bezpłatne trzyletnie studia na tej prestiżowej uczelni. Druga nagroda to 50 proc. zniżki w czesnym na wybranym kierunku w Collegium Civitas.

Autorzy pozostałych wyróżnionych prac otrzymają nagrody rzeczowe.

Jurorzy: Pracownicy naukowcy Collegium Civitas (Prezydent Collegium Civitas - prof. dr hab. Jadwiga Koralewicz, prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król, prof. dr hab. Aleksander Manterys) oraz pracownicy naukowcy Fundacji Młodej Polonii w Warszawie: senator IV kadencji Senatu RP Ligia Urniaż Grabowska, dr Mariusz Affek - pracownik akademicki, mgr Magdalena Kubiczek - dziennikarz.

Prace o objętości do 15 stron (maksymalnie 1800 znaków na stronie) należy przesłać do 1 maja 2007r. pod adresem Collegium Civitas.

Rozmowy komisji z autorami najlepszych prac odbędą się w Collegium Civitas, w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, podczas ich pobytu w Warszawie w dniach 28 czerwca-2 lipca 2007r.

Szczegóły: www.civitas.edu.pl

Collegium Civitas jest niepubliczną szkołą wyższą działającą od 1997 roku. Uczelnia, oferująca studia społeczne i polityczne, działa pod patronatem 5 instytutów Polskiej Akademii Nauk. Collegium Civitas jest sześciokrotnym laureatem rankingu „Wprost” oraz zdobywcą pierwszego miejsca w rankingu „Polityki” w roku 2006.

Więcej informacji o uczelni: www.civitas.edu.pl

Kontakt:

Magdalena Fruba
Collegium Civitas
tel.: (22) 656 71 80-82
e-mail: polonia@collegium.edu.pl

Zgłoszenie

dla uczestników Konkursu

Historyczno-Literackiego
pt. „Ścieżki polskie
za granicą”

(pisać czytelnie - po polsku)

Imię i Nazwisko:

Kraj

Data urodzenia:

Adres zamieszkania:

nr. telefonu:

E-mail:

5 - cyfrowy kod konkursowy:

Przesyłam na Międzynarodowy Konkurs Historyczno-Literacki następujący utwór:

Krótką notatką o sobie, którą wykorzystamy do antologii:

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych w wydawnictwach Collegium Civitas
podpis miejscowość, data

Prosto z serca

Poezja to uczucia i przeżycia

Sopoćkinie to znana śmiejskowość niedaleko Grodna, która ma ciekawą historię i wielu utalentowanych mieszkańców. Nie tak dawno drukowaliśmy wiersze uczeniicy tej szkoły Anny Ignatowicz, a dzisiaj przedstawiamy Czytelnikom jeszcze jednego poetę z tego miasteczka.

Wiktor Jadcowski urodził się w Sopoćkiniach. Język polski, tradycje i obyczaje polskie, wiara katolicka towarzyszą mu na drodze życiowej dzięki rodzicom i dziadkom. Polskiego uczył się w Sopoćkińskiej Szkole Średniej, gdzie miał kilku nauczycieli. Potem - studia: rok zerówki w Łodzi i cztery lata na polonistyce Uniwersytetu Warszawskiego. Po przerwie z powodów osobistych znów powraca do ulubionej polonistyki na studia zaoczne.

Mianowicie na łamach gazety studenckiej na uniwersytecie ujrzały światło dzienne pierwsze jego utwory. „Czas od czasu piś, trochę więcej czy mniej - mówi Wiktor Jadcowski. - Często przychodziłem do biblioteki w siedzibie Związku Polaków, a tym razem zdecydowałem się wstąpić do redakcji i przynieść swoje wiersze...”

Pierwsze wiersze napisał w języku rosyjskim będąc uczniem w klasach 5-6: „Byłem wtedy szczęśliwy i w tej sytuacji powstały pierwsze wiersze - wspomina. - Zostały one w pamięci na całe życie. Pisanie wierszy to cud. To jak w Piśmie Świętym - „Słowo stało się ciałem”. Po 10-15 latach powróciłem do pisa-



Wiktor Jadcowski

nia”.

Tę, że wcześniej już zaczynał rymować i układać wiersze, w pewnym stopniu zawdzięcza ojcu, który nauczył go czytać, kiedy miał 3,5 roku. Tak zaczęła się przygoda z literaturą. Sprzyjająca twórcza atmosfera panowała, jak wspomina, na zajęciach z literatury polskiej w szkole, kiedy mieli możliwość oglądania ekranizacji utworów polskich. Powstawała aura, która budziła wyobraźnię dziecięcą i młodzieńczą.

„Zamiatowanie poezją?

Nie wiem skąd to - zastanawia się. - Czasem mam chęć napisania czegoś. Czasem potrzebuję, aby poukładać słowa w układankę - wtedy słowa mają jakiś sens. Mam trochę wierszy, ale dużo wierszy zgubiłem - podczas przeprowadzek z akademika do akademika, wyjazdów...”

Jak mówi, łatwiej się pisać o uczuciach, a najtrudniej - o naturze, o przyrodzie. Aby pisać, zagląda wewnątrz siebie i tam czerpie obrazy, dobiera odpowiednie słowa. Na co dzień po-

ezja jest jakby pisaniem dziennika, tylko pisze się wierszami i nie o wydarzeniach, a o wrażeniach. Uczucia wylewają się na papier.

„Kto czyta moje wiersze jako pierwszy? Teraz to moja dziewczyna - przyznaje się Wiktor. - Chociaż ona tylko uczy się polskiego. A do tego - moi przyjaciele z Polski, z którymi kontaktuję się przez Internet. Niedawno kolega zaproponował zamieścić w Internecie mój poemat w stylu s/f dla wąskiego kręgu miłośników tego gatunku”. W jego wierszach są tematy młodości i popełnionych błędów, a także tematy religijne. Wątki śmierci, krzyża, nadziei, nieszczęśliwej miłości, młodości i wolności przeplatają się w utworach młodego poety.

Ulubieni autorzy to angielski Wiliam Blake oraz poeci i pisarze polscy z okresu Młodej Polski. Teraz czyta i na nowo dla siebie odkrywa „Kwiaty polskie” Juliana Tuwima.

Jest wrażliwy i dużo oczekuje od publikacji swoich utworów: albo pisać dalej, albo poprzestać na tym. „Nie wszyscy bliscy wiedzą, że piszę - mówi Wiktor. - Będzie to dla nich niespodzianka”.

Zyczymy młodemu poecie z Sopoćkiń odwagi, wiary we własne siły i lekkiego pióra w poetyckim opisywaniu swoich uczuć.

A Czytelników, kto też ma wiersze w swojej szufladzie, zapraszamy do podzielenia się z redakcją Głosu swoimi utworami.

Tatiana ZALESKA,
fot. autora

Wiktor JADKOWSKI

Lubię słuchać, jak wiatr szumi
Światło często dźwięk wydaje
Drzewa rosną, pachną kwiaty
Złodziej w dzień śpi, nocą wstaje

Księżyc ma Małego Księcia
Róża krwawa, bo wiadomo
Kocem się przykrywam w kratki
Lubię kawę słodzić słono.

Tyka zegar, budzik dzwoni
Cztery ściany, wilczur wyje
Czysta kartka, drzwi zamknięte
Wolni tylko włóczykije.

W ciemnym strachu zimną ręką dotknę czoła,
by swe ciało w Święty Krzyż owinąć przeźroczystą nicią
leżącego ponad wszystkim, co się dotąd stało,
jakby tego wciąż mi było mało.
Jak zapomnieć o tym, że się kiedyś urodziłem,
przyczyniając matce ból wyrodek jeszcze jeden światło
śmierci ujrzał,
by ze świeczką marzeń i z swym krzyżem obowiązków
żyłem
i zgarbiony szedłem tak z koroną z cierni życia do
mogily,
by zapomnieć, przestać cierpieć i pochować wszystkie
łzy wylane
jak naczynie puste i nie warte nic, gdy w proch się
stłoczę,

jest od razu zapomniane.

Krwawi łzami Karolina
Węzem kusi z pętlą lina
Dobrze będzie, siostra ma,
Wskakuj w pętlę, pij do dna.

Ścisła spokój Karolinę
Chwyta chłodną dłonią linę
Owiń szyję, siostró ma,
Wypij wolność, pij do dna.

Wyluszczyłem się na świat
nadziej płodem, dzielny chwyt
Już mi drogę pokazują,
Żeby zuchem rósł bez wad.
Rosnę więc, lecz ja to Ja:
Wolność kusi, łapie, pcha
Kroczę traktem obfitości
Pełne żagle wiatr mój gna.

Jeszcze możesz czuć i słyszeć
widzieć wszystko, co się dzieje
serce w lód zakute młode
poszukuje wciąż nadziei
brzytwy dłoń naprawia ciało
pieści, głaszcze i się śmieje
i nadgarstek lepką cieczą
czerwień lez na ziemię leje.

Leżę na dnie morza z trawy
oglądam nagim ciałem gwiazdy
obudzę się rosą poranną obmyty
jeszcze martwe ciało me ma rany.

Nie mogę otworzyć swych oczu,
Lecz słyszę jak wiatr szumi pieśni
I czuję, że księżyc się pali
i zimno, i świat wciąż się wali.

Mówiłem i nie rozumieli
wracałem nie raz - nie poznali
obudzę się rosą obmyty,
a wtedy niech ziemia się spali.

Never seek to tell the love. W. Blake. (tłumaczenie)

Nigdy nie szukaj, jak kocham powiedzieć.
Miłości się nie da wyrazić słów pyłem
Zapytaj u wiatru, co tańczy z burzami
Podąża gdzieś ciągle, rozplywa się w dymie.

Nie raz już mówiłem miłości swej kocham
Swe całe jej serce zranione oddałem
Zatrzęsa się zimno w chłód łęków przybrana
Wtem miłość się stała od razu niechciana.

Gdy tylko odeszła ma miłość ode mnie
Podróżnik zraniony z nadzieją się zjawił
I tańcząc z burzami, rozplynął się w dymie
A z jego oddechem ma miłość szła dalej.

POEZJA PATRIOTYCZNA

Poświęca się Narbutowi

Nacza, Ginęli i Szawry,
Wioski-sąsiadki od wieku,
Będą pamiętać na zawsze
O tym odważnym człowieku.

Chłopcy tutejsi, nie jeden
Z Wilna, Gurnofla i Kowna
Losy złączyli swe w jeden,
Piękny, lecz tak ryzykowny.

Do puszczy o zmroku, surowo
Ludwik prowadzi rodaków,
By ich umocnić duchowo
Na niebezpiecznym tym szlaku.

Strzelcy tam ćwiczą dopóki,
Z wrogiem na pewno poradzą.
Dobre to będą z nich pułki,
Go nie zawiodą, nie zdradzą.

Hymn uroczyste
rozbrzmiewa
Nad insurgentką „Pogonią”.
Konny skądś skacze
i flagą rozwiewa.
Słychać już rozkaz: „Bo boju!”

Narbutt się zwrócił do wojska:
„Chłopcy, kochani! Uwiercie!
Na walkę tę świętą za wolność
Bóg błogosławi nas wreszcie!

Dostał nam sam Kalinowski
„Prawdę muzyką”, popatrzcie.
Warto poczytać, Bolesław,



Ludwik Narbutt

Mówię ci, bracie, otwarcie.”

Znów płoną wiersze orędzia
Żarem palącym jak rana.
Trzeba za wolność i szczęście
Walczyć od rana do rana.

„Zgoda! Prowadź nas śmiało za sobą” -
Echem zabrzmiało na wietrze.
„Na zawsze, Ludwiku, my z tobą!” -
Aż się zatrzęsło powietrze.

Już jeden za drugim plutony
Z puszczy wychodzą jak cienie
Walczyć za naród zraniony,
Spełnić odwieczne marzenie.

W walkach śmiertelnych i strasznych
Wielu chłopaków poległo.
Matki płakały bezradne
W wioskach, zakątkach odległych.

Zdrada i mgła jak zabójca
Z bagna się kradną uparcie.
Planów bandyckich nie zgadną dowódca,
Ani żołnierze na warcie.

Las już się świeci i płonie,
Kule szukają powstańców.
Narbutt nie siądzie na konia
Zginął od rak oszukańców.

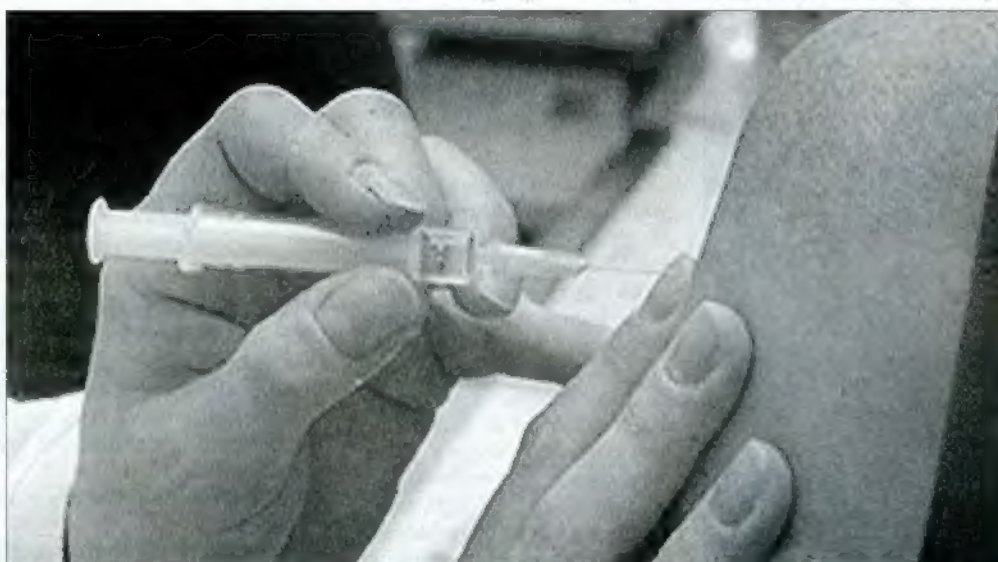
Próżno wrogowie klaskali,
Ciesząc się, że zwyciężyli.
Polegli w pamięci rodaków
Będą przez wieki wciąż żyli.

Włodzimierz WIERAS

Zadbaj o zdrowie

Europejski tydzień immunizacji

Choroby zakaźne od wieków stanowiły duże zagrożenie dla ludzi. Dlatego też wielu badaczy dążyło do zapobiegania im. Od XVIII w. metody szczepienia udoskonalano, a obecnie metody sztucznego uodporniania rozwijają się bardzo dynamicznie z powodu ogromnego postępu immunologii. Jeszcze kilkanaście lat temu epidemie niektórych chorób rozprzestrzeniały się bardzo szybko powodowały śmierć wielu osób. Obecnie lekarze propagują szczepienia masowe, które są bardzo skutecznym sposobem zapobiegania chorobom zakaźnym.



„Kalendarza szczepień” lub podawane doraźnie w przypadku istniejącego zagrożenia.

10 kwietnia w Grodzieńskim Obwodowym Centrum Higieny i Epidemiologii (GOCHE) odbyła się konferencja prasowa z udziałem Jelizawiey Baranowej, głównego pediatry Działu Służby Zdrowia Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Ałły Basińskiej, zastępcy kierownika filii przychodni nr 1 w Grodzie, Lili Miklasz, kierownik Działu Immunoprofilaktyki (GOCHE), podczas której poruszone zostały ogólne zagadnienia dotyczące szczepień dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

W naszym kraju proponowanych są 9 szczepień: przeciw wirusowemu zapa-

leniu wątroby typu B, gruźlicy, błonicy, tężcowi, krztuścowi, odrze, poliomyelitis, różyczce oraz śwince. Wszystkie te szczepienia są nieodpłatne. Poza tym zaszczepiane są osoby stanowiące grupę ryzyka, jak np. leśnicy przeciw wściekliznie oraz zapaleniu mózgu wywołanym przez ukąszenie kleszcza i in. W ostatnich latach bardzo popularne stało się szczepienie przeciwko grypie.

Działanie szczepionek

Szczepienie polega na podaniu zabitych lub żyjących, pozbawionych zjadliwości mikroorganizmów, celem wywołania swoistej odpowiedzi immunologicznej. Po zetknięciu się komórek układu odpornościowego z antygenami bakterii lub

wirusów zawartych w szczepionce, układ odpornościowy uczy się je rozpoznawać, eliminuje je oraz „zapamiętuje” na przyszłość. Wytworzona w ten sposób odporność może w niektórych przypadkach być długotrwała i można ją łatwo odnowić poprzez powtórne szczepienie. Odporność, która powstaje w wyniku naturalnego zakażenia, jest zawsze najlepsza, dlatego szczepionki są tak konstruowane, aby naśladowały ten proces tak wier- nie, jak to jest możliwe. Nie jest jednak bezpieczne podanie w szczepionce żywego organizmu, który sam może wywołać chorobę. Dlatego organizmy te są odpowiednio osłabione.

Przeciwwskazania do szczepień

Stany chorobowe, które mogą być uznawane za przeciwwskazania do szczepień to: nadwrażliwość na składniki szczepionki, nadmierna reakcja na poprzednią dawkę szczepionki, schorzenia przewlekłe (nie- dołaby immunologiczne, osłabienie układu odpornościowego przez różne czynniki, choroby nowotworowe). Przeciwwskazania względne: ostra choroba z gorączką, okres inkubacji choroby zakaźnej.

Po szczepieniu najczęściej nie ma większych odczynów, niekiedy dziecko może mieć na drugi czy trzeci dzień po szczepieniu podwyższoną temperaturę, obrzęk w okolicy podania szczepionki oraz niechęć do jedzenia. Nasilenie objawów i ich przebieg zależy głównie od wrażliwości osoby szczepionej. Czas ich pojawienia waha się od 2-48 godzin.

Odczyn miejscowy, występujący w miejscu wstrzyknięcia, objawiają się najczęściej słabo wyrażonym zaczerwienieniem, obrzękiem, bolesnością lub naciekiem. Czasem towarzyszą im nieswoiste objawy ogólne: podwyższona temperatura ciała oraz złe samopoczucie.

O czym należy pamiętać

1. Nie zaszczepienie dziecka jest narażaniem go na zachorowanie na chorobę zakaźną oraz na jej powikłania.

2. Przed każdym szczepieniem dziecko musi obejrzeć lekarz, aby stwierdzić, czy jest ono zdrowe.

3. Nie szczepi się dzieci, które aktualnie mają jakąkolwiek infekcję.

4. Między kolejnymi szczepieniami musi być zachowany stosowny odstęp, który określa lekarz pediatra.

5. Dzieci, które z jakiegokolwiek przyczyn nie mogły być systematycznie szczepione w pierwszym roku życia, mają stworzony tzw. „Indywidualny kalendarz szczepień” przez swojego lekarza.

6. Trzeba zdawać sobie sprawę, że niedopełnienie obowiązku szczepienia swojego dziecka jest przekroczeniem podstawowego obowiązku: zadbania o jego zdrowie.

Szkoda, że niektórzy rodzice tego nie rozumieją. „Przecież praca lekarzy nie polega na tym, żeby po kilkanaście razy przypominać jednemu rodzicowi, że jego dziecko powinno być zaszczepione” - mówiła podczas spotkania z dziennikarzami Jelizawiea Baranowa.

Dlaczego jesteśmy tak niebezpieczni? Przecież zdrowie jest największym skarbem, nikogo nie trzeba o tym przekonywać, ale jakże często bagatelizujemy grożące nam i naszym bliskim niebezpieczeństwo.

Helena BOHDAN

AKTUALNOŚCI

Kultura

Na Starym Zamku w Grodzie do 10 maja potrwa wystawa o życiu i twórczości działacza politycznego, kompozytora Michała Kleofasa Ogińskiego. Ponad 40 kserokopii zdjęć, które przedstawiają kompozytora oraz przedstawicieli rodu Ogińskich, udostępniło Państwowe Muzeum Historii Sztuki Teatralnej i Muzycznej Białorusi. Wystawione eksponaty odzwierciedlają miejsca związane z życiem kompozytora, jego siedzibę w Zalesiu rejonu smorgońskiego, włoską Florencję, gdzie spędził ostatnie lata swej ziemskiej pielgrzymki. Zwiedzający mogą się również zapoznać ze wspomnieniami Ogińskiego, które zostały wydane w Polsce oraz korespondencją.

Ponad 200 utworów 35 autorów polskich przetłumaczyła na język białoruski polonistka Inesa Kurian, współpracownik Instytutu Językoznawstwa Białoruskiej Akademii Nauk. Antologia polskiej poezji dla dzieci nosi nazwę „Kolorowa krowa”. Ukazany został w niej rozwój poezji dla dzieci od wieku XVIII do naszych dni. W książce zawarte zostały tak tłumaczenia, jak i oryginały tekstów w języku polskim.

W Słonimiu trwa wystawa z okazji 450. rocznicy urodzin wybitnego działacza społecznego i politycznego, kanclerza WKL Lwa Sapiehy, który bardzo dużo zrobił dla rozwoju tego miasta. W 1586r. został jego starostą i dzięki jego wysiłkowi miasto całkowicie zmieniło swój wygląd przekształcając się z małego miasteczka w centrum polityczne WKL. W roku 1595 odbudował jedyny w mieście kościół katolicki, który zniszczony został w 1506r.

BELTA/ZWIAZDA/HB

Ceny paliw 12 kwietnia 2007

Koncern „Bielorusneft-Grodnoobłniefteprodukt”			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1470	1840	2100	1470

Kurs walut Banku Narodowego 12.04.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2143,0	833,24	82,68	751,55	2876,76

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001

CNAC001

EDUKACJA

W drodze na studia

Zarejestrować się w dniach 2 maja - 1 czerwca do wzięcia udziału w testowaniu centralizowanym nie więcej niż z 3 (język białoruski lub rosyjski oraz 2 przedmioty zależne od kierunku podejmowanych studiów) może każdy chętny.

Abiturienti, którzy nie będą mogli z przyczyn uzasadnionych podejść do testowania w terminie wyznaczonym, będą mogli ponownie się zarejestrować w dniach 25-30 czerwca na uczelniach:

- Brzeski Państwowy Uniwersytet Techniczny
- Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupaly
- Witebski Państwowy Uniwersytet Technologiczny
- Homelski Państwowy Uniwersytet Techniczny im. P. Suchego
- Uniwersytet Białorusko-Rosyjski
- Białoruski Uniwersytet Państwowy

Daty przeprowadzenia testowania centralizowanego w 2007r. są następujące: język białoruski - 12 czerwca (wtorek), język rosyjski - 13 czerwca (środa), historia Białorusi - 15 czerwca (piątek), nowożytna historia świa-



towa - 17 czerwca (niedziela), matematyka - 19 czerwca (wtorek), Człowiek. Społeczeństwo. Państwo. - 21 czerwca (czwartek), geografia - 22 czerwca (piątek), fizyka - 23 czerwca (sobota), biologia - 25 czerwca (poniedziałek), języki obce (angielski, niemiecki, francuski, hiszpański) - 27 czerwca (środa), chemia - 28 czerwca (czwartek), dzień rezerwowy - 4 lipca (środa).

Wszystkie egzaminy rozpoczynają się będą o godzinie 11.00. Podczas egzaminu należy mieć przy sobie: zarejestrowaną przepustkę, paszport lub inny dokument stwierdzający tożsamość, długopis z czarnym atramentem, kalkulator (jedynie podczas egzaminu z chemii lub fizyki).

Zakazane jest przynoszenie i korzystanie z książek, zeszytów, notatek, torebek, komórek, elektronicznych notatników, komputerów oraz innych środków zachowania, przyjmowania oraz przekazywania informacji. Nie można również zamieniać się miejscami podczas trwania egzaminu oraz korzystać z czyjejkolwiek pomocy. Abiturient może zostać niedopuszczony do egzaminu za naruszenie wyżej wymienionych wymagań oraz przybycie do sali egzaminacyjnej po otwarciu koperty z zadaniami egzaminacyjnymi.

Z wynikami testów można będzie się zapoznać w miejscu przeprowadzenia egzaminu (listy na deskach ogłoszeń, witryny internetowe uczelni), na witrynie www. rikz. unibel. by, lub wysyłając SMS pod numer 5050 (usługa płatna - 2500 rubli).

INTERFAX/HB

GOSPODARKA

Rosja zniósła ograniczenia na import białoruskiego cukru w ramach uzgodnionej kwoty. Białoruskie cukrownie mogą w tym roku sprzedać do Rosji 180 tysięcy ton cukru.

Cukier ma być sprzedawany według cen hurtowych stosowanych przez rosyjskie cukrownie. Białoruskie cukrownie już mają określone kwoty sprzedaży cukru w Rosji z pominięciem obowiązującej dotychczas procedury celnej.

Kilka miesięcy temu Rosjanie zezwolili na import białoruskiego cukru za pośrednictwem wyłącznie jednego urzędu celnego w Moskwie, co doprowadziło do zahamowania sprzedaży.

Uzgodniono, że w przyszłym roku Białoruś będzie mogła sprzedać do Rosji tylko 100 tysięcy ton cukru. Wcześniej rocznie eksportowała go 3-4 krotnie więcej.

IAR/AD

Zmierzch legendy

Ukraina - styl życia: rewolucja

Od „Pomarańczowej rewolucji” upłynęło ponad dwa lata. W grudniu 2004r. wydawało się, że Ukraina rozpoczyna trwały proces demokratyzacji i jest bliska ustabilizowania kursu prozachodniego w polityce zagranicznej.

Rozwiązanie parlamentu przez prezydenta Wiktora Juszczenkę 2 kwietnia 2007r. doprowadziło do największego od tamtych wydarzeń kryzysu politycznego. Ostatnie dwa tygodnie były bogate w nowe doświadczenia zarówno dla zwykłych obywateli ukraińskich, jak i dla ukraińskiej elity politycznej.

Zawiedzione nadzieje

Koalicja „pomarańczowych”, w której skład weszły dwa bloki polityczne - Nasza Ukraina (NU) i Blok Julii Tymoszenko (BJUT) oraz późniejszy sprzymierzeniec Partii Regionów - Socjalistyczna Partia Ukrainy (SPU), nie przetrwała długo. Już we wrześniu 2005r. doszło do dymisji rządu Julii Tymoszenko. Krok prezydenta uzasadniano przede wszystkim nieprzejednanym charakterem premier, która zaczęła otwarcie występować zarówno przeciwko Poroszenko - jednemu z głównych sponsorów „Pomarańczowej rewolucji”, jak i samemu Juszczenko. Rząd Tymoszenko nie zdążył nawet rozpocząć reform. Za jedyne poważne osiągnięcia pierwszego rządu „pomarańczowej koalicji” można uznać doprowadzenie do względnej wolności słowa na Ukrainie oraz stworzenie namiastek społeczeństwa obywatelskiego.

Nowe wybory, które najprawdopodobniej jednak odbędą się, będą przebiegać raczej spokojnie, zaś sami obywatele zachowują bierność wobec jakichkolwiek pozakonstytucyjnych prób zmiany władzy. W przyszłych wyborach minimalnie większe szanse przyznaje się „pomarańczowej koalicji”. Każdy przeciętny Ukraińiec liczy się raczej z własnym portfelem, a ten ostatnio został poważnie nadszarpnięty przez rząd, który obciążył społeczeństwo wyższymi cenami za gaz i czynsz. Nie ulega wątpliwości, że niechęć wobec rządu przełoży się na zmniejszenie poparcia wyborców dla Partii Regionów Wiktora Janukowycza.

Obecne siły polityczne zdają się nie zauważać jednej zasadniczej różnicy, która nastąpiła po „Pomarańczowej rewolucji”. Naród ukraiński stał się bardziej obojętny i uodporniony na przepychanki między politykami. Już teraz w manifestacjach na Majdanie Niezależności w większości biorą udział osoby, które są finansowane przez obie strony. Stawka za jednodniowy pobyt w Kijowie wynosi około 130 hrywien. Udziałem w takich manifestacjach są zainteresowani przede wszystkim młodzi i emeryci, czyli te grupy społeczne, które są najbardziej zagrożone bezrobociem. Obecny kryzys polityczny może doprowadzić do powstania sytuacji, gdzie społeczeństwo ukraińskie będzie podzielone nie na zachodni i wschodni elektorat, jak było dotychczas, lecz na tych którzy chcą sprzedać swój głos w wyborach i tych, którzy pozostaną bierni i nie zagłosują w ogóle.

Gazeta jednorazowa

Wiele wskazuje na to, że decyzja o rozwiązaniu parlamentu

przez prezydenta Juszczenkę została bardzo dobrze przemyślana, a jej wykonanie starannie zaplanowane. Przemówienie prezydenta, w którym ogłosił swoją decyzję, zbiegło się w czasie z przemówieniem przewodniczącego Rady Najwyższej - liderem Socjalistycznej Partii Ukrainy - Oleksandra Moroz. Rozporządzenie prezydenta opublikowano w zarejestrowanym niedawno oficjalnym publikatorze głowy państwa. Zarówno „Hłos Ukrainy”, jak i „Urjadowyj Kurier”, czyli oficjalne pisma Rady Najwyższej oraz Gabinetu Ministrów Ukrainy, nie otrzymały owej informacji. Rozwiązanie przyjęte przez Juszczenkę ma swoje uzasadnienie. Ani jedno ani drugie pismo nie zgodziło się na opublikowanie takiej informacji z powodu presji ze strony swoich głównych sponsorów, a jej publikacja była niezbędna do uprawomocnienia rozporządzenia. W dodatku Juszczenko do końca zależało na utrzymaniu w tajemnicy tego posunięcia.

Prezydent zabezpieczył się także przed nieprzychylną decyzją oraz ukraińskiego odpowiednika Trybunału Konstytucyjnego oraz zapewnił sobie neutralność resortów siłowych. Przed ogłoszeniem decyzji Juszczenko spotkał się z prezesem Sądu Konstytucyjnego Ukrainy oraz dokonał zmian w składzie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RNBO). Na kilka dni przed wywołaniem kryzysu prezydent usunął z RNBO Oleksandra Moroz. W zamian wprowadził zaufane osoby z MSW i tzw. brygady antyterrorystyczne. Tym samym zagwarantował sobie wsparcie lub co najmniej bezstronność ze strony MSW.

Trybunał w potrzasku

Orzeczenie co do prawomocności decyzji Wiktora Juszczenki pozostaje teraz w gestii Sądu Konstytucyjnego. Według obserwatorów politycznych na Ukrainie, procedura postępowania sądowego w tej sprawie może obnażyć niewydolność ukraińskiej trzeciej władzy. Naciski na prezesa Sądu Konstytucyjnego zarówno ze strony „pomarańczowych”, w tym przede wszystkim prezydenta, jak i ze strony Partii Regionów doprowadziły do dymisji przewodniczącego. Ta sytuacja doskonale ilustruje, w jaką pułapkę trafiła władza sądownicza i cały system praktyki sądowej na Ukrainie. Nikt z sędziów nie chce się wdawać w przepychanki z politykami. Szczególnie, że wiadomo, czy dojdzie do nowych wyborów parlamentarnych i, jeśli się odbędą, kto je wygra. Żaden z sędziów nie zaryzykuje własnego stanowiska na rzecz kontrowersyjnego orzeczenia, które raczej nie przyniesie w przyszłości żadnych profitów. Stąd między innymi sytuacja, w której Sąd Konstytucyjny od prawie 8 miesięcy nie jest w stanie wydać żadnego prawomocnego wyroku, ani zająć sta-



© REUTERS

nowiska wobec konstytucyjnych sporów. Trudno jednak się dziwić takim zachowaniom sędziów, skoro wśród polityków ukraińskich nie ma wypracowanego żadnego kodeksu etycznego i nawet próba wykładni prawa konstytucyjnego naraża orzekający skład na popadnięcie w niełaskę.

Rząd pod kuratelą prezydenta

Przedłużający się kryzys polityczny komplikuje funkcjonowanie pozostałych organów władzy. Rada Najwyższa może wdawać się w polityczne przepychanki z prezydentem nawet przez kilka miesięcy. Jednak Gabinet Ministrów nie posiada już takiej niezależności. Zgodnie z dotychczasową praktyką, którą stosowano jeszcze za czasów poprzedniego prezydenta Leonida Kuczmy, rząd jest ciałem, które jest pewnym przedłużeniem Administracji Prezydenta Juszczenki. W takiej sytuacji przedstawiciele rządu mogą jedynie udzielać nieoficjalnych wypowiedzi prasie, które sugerują poparcie dla dotychczasowej koalicji rządowej. To powoduje, że los rządu Janukowycza w dużej mierze zależy od umiejętności przywódczych i politycznych sympatii szefa Rady Najwyższej Oleksandra Moroz.

Należy podkreślić, że dla socjalistów Moroz doprowadzenie do nowych wyborów parlamentarnych nie będzie korzystne. Socjaliści, którzy w poprzednich wyborach uzyskali nieco ponad 5 proc. głosów, mogliby już nie powtórzyć tego sukcesu. Wówczas Oleksandr Moroz straciłby szansę do ogrywania jakiegokolwiek roli na scenie politycznej. Taki rozwój wydarzeń jest całkiem prawdopodobny. Szczególnie, że preferencje wyborców kierują się albo w stronę Partii Regionów, albo w stronę odnowionej pomarańczowej koalicji, i znikoma garstka sympatyków SPU nie będzie miała szans w walce z potężnymi przeciwnikami. Poza tym pozycja socjalistów została nadszarpnięta z powodu działalności ich lidera na stanowisku przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy.

Nie ma pieniędzy, nie będzie wyborów

Na kontynuacji prac przez obecny parlament zależy nie tylko socjalistom, ale również reszcie deputowanych. W przypadku rozpisanie nowych wyborów tylko nieliczni zdążą z zarejestrowaniem się do 26 kwietnia 2007r. Dlatego też Rada odwołuje się do każdej możliwości, która mogłaby powstrzymać rozpisanie wyborów parlamentarnych.

Oprócz motywacji oraz zdolności przywódczych Moroz, parlament stosuje również inną broń. Chodzi przede wszystkim o środki budżetowe, które miałyby sfinansować kolejne wybory. Zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy środki budżetowe na wybory powinny być uwzględnione w ustawie budżetowej na rok, w którym wybory mają się odbyć. Nowy budżet został już zatwierdzony, ale wzmianki o wcześniejszych wyborach parlamentarnych tam nie było. Oznacza to, że pieniędzy na nieprzewidziane wybory Ukraina po prostu nie ma. Poza Morozem to chyba jest jedyna największa przeszkoda, którą Rada może przeciwstawić ekipie Juszczenki. Oznacza to, że prezydentowi może nie udać się pozyskać środków finansowych na przeprowadzenie wyborów.

Problem sfinansowania wyborów można jednak rozwiązać bez udziału parlamentu. Jednym z takich wyjść może być budżet rezerwowy Centralnej Komisji Wyborczej, która dysponuje co roku kwotą 156 mln hrywien. Środkami rezerwowymi dysponuje także rząd - ok. 350 mln hrywien. Według deklaracji ministra finansów Mikołaja Azarowa rząd posiada obecnie 320 mln hrywien rezerwy, zaś dla sfinansowania kampanii wyborczej potrzeba około 350

ROCZNICA

Jedna z najpopularniejszych polskich piosenek, znana z takich utworów, jak „Napisz prośbę”, „Serca gwiazd” i „Papierowy księżyc”, skończyła 10 kwietnia, 60 lat.

Halina FRĄCKOWIAK (na zdj.) urodziła się 10 kwietnia 1947r. w Poznaniu. Zadebiutowała w wieku 16 lat na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (1963r.). Przeszła na koncert Czerwono-Czarnych, a ponieważ uczestnicy eliminacji wchodzili za darmo, Frąckowiak zdecydowała się wziąć w nich udział.

Zaśpiewała piosenkę „Mister wonderfull” z repertuaru Ludmiły Jakubczak, kwalifikując się do następnego etapu i otrzymując propozycję wspólnych koncertów z Czerwono-Czarnymi. Dotarła do finału Młodych Talentów i znalazła się w Złotej Dziesiątce Laureatów, obok m.in. Katarzyny Sobczyk i Zdzisławy Sośnickiej.

Do schyłku lat 60. śpiewała w czołowych zespołach big-beatowych: Czerwono-Czarni, Tarpany i ABC. Współpracowała także m.in. z SBB i zespołem Perfect. Recenzenci nazywali ją polską Arethą Franklin. Do swoich ulubionych autorów tekstów piosenek zalicza Jonasza Kofę, Janusza Kondratowicza, Jacka Cygana i Marka Dutkiewicza.

W 1972r. artystka rozpoczęła karierę solową. W tym samym roku wystąpiła na zagranicznych festiwalach w Karwinie, Rostocku, Ostendzie, Dreźnie, Belgradzie i Bratysławie; koncertowała też we Włoszech, a w późniejszych latach również w USA, Kanadzie i Australii.

Frąckowiak wydała ponad 20 płyt. W repertuarze artystki można znaleźć zarówno utwory rockowe, wykonywane głównie w latach 60. i 70. z zespołami ABC i SBB, jak i typowo popowe z lat 80. oraz poezję śpiewaną do wierszy Kazimierza Wierzyńskiego.

W 2006r. wyszła ostatnia płyta Frąckowiak „Przystanek bez drogowskazu”. Znalazło się na niej 13 premierowych utworów, m.in. piosenka „Wołanie moje”, którą Frąckowiak wykonała dla Jana Pawła II w Watykanie. Piosenka powstała na podstawie wiersza „Księgi Psalmów”.

W 1990r. artystka miała poważny wypadek samochodowy, który na kilkanaście miesięcy przerwał jej artystyczną działalność. Obecnie Frąckowiak dużo koncertuje, także charytatywnie. Drugą - obok śpiewania - pasją Haliny Frąckowiak jest psychologia. W 2000r. artystka ukończyła Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

mln. Wynika z tego, że gdyby nawet Rada Najwyższa odmówiła przyznania dodatkowych środków na finansowanie kampanii wyborczej, środki na wybory parlamentarne jednak się znajdą. Przy tym, nie należy zapominać, że wypowiedź Azarowa nie musi być zgodna z prawdą. Jest to polityk, który uchodzi za reprezentanta rosyjskich grup kapitałowych. Wielu przedstawicieli rosyjskiej oligarchii jest deputowanymi w rosyjskiej Dumie. Na razie opinia Dumy co do nowych wyborów na Ukrainie jest raczej negatywna, dlatego też słowa Azarowa mogą budzić pewne wątpliwości.

Strategia wyczekiwania

Centralna Komisja Wyborcza najprawdopodobniej postanowiła przeczekać obecny kryzys i nie mieszać się w przepychanki między politykami. Wypowiedzi przewodniczącego Komisji Dawydowycza są bardzo niejednoznaczne, a sam skład tego ciała jest niepełny, bowiem niektórzy z członków przedstawili zwolnienia lekarskie, co doprowadziło do braku quorum i automatycznie zablokowało jakiejkolwiek działania CKW.

Nie dziwi więc, że opinie środowiska międzynarodowego są bardzo podzielone w ocenie sytuacji na Ukrainie. Wydaje się, że nawet sam Putin zrezygnował, przynajmniej na razie z zajmowania stanowiska w sprawie kryzysu. Może to oznaczać, że Juszczenko pozyskał przychylność, a przynajmniej neutralność Rosji. Pozostaje otwarte pytanie, co to oznacza dla przyszłości Ukrainy.

Aleksander WYSZYŃSKI



PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA

БТ

06.50 „Приключения Буратино”. Мультфильм.
07.55 Доброе утро, Беларусь!
09.00, 12.00, 15.00 Новости.
09.10 ЕвроФест. Участники „Евровидения-2007”.
09.40 „Панорама недели”.
11.00, 17.45 Saga „Любовь как любовь”.
12.10 Приключенческая мелодрама „Ничего страшного”.
14.00 В мире моторов.
14.30 Вокруг планеты.
15.10 Новости региона (Гродно).
15.25 ЕвроФест. День за днем.
15.35 Альманах путешествий.
16.00 Фильм „Храни меня, мой талисман”.
17.20 Фигуры.
18.50 Время спорта.
19.10 Комедия „Свидетель на свадьбе”.
21.00 Панорама.
21.35 Мелодрама „Красотки”.
23.55 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
00.25 Все стихи.

ОНТ

07.00 „Наше утро”.
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Контур.
10.10 „Дыхание планеты”.
10.40 Волшебные сказки. „Легенда о Камелоте”.
11.35 „Дикий молодяк”.
12.05 „Две звезды”.
14.10 Комедия „Формула Зеро”.
16.10 История песни.
17.10 Фильм „Танго и Кэш”.
19.25 Жди меня.
20.50 Ток-шоу „Выбор”.
21.45 Мелодрама „Вам письмо”.
00.00-02.05 Драма „Кто боится Вирджинии Вульф?”.

ЛАД

6.55 Фильм „Подкидыш”.
8.05 „Сладкий плод”. Телесериал.
8.55, 18.30 Сериал „Городской романс”.
9.45 Док. фильм „События культурной жизни – 2006”.
10.20 Сериал „Золотая теща”.
10.50 Хорошие новости.
11.20 Телебарометр.
11.35 Школа ремонта.
12.20 Женская лига.
12.45 Фильм „Русь изначальная”.
15.10 „Сказка о царе Салтане”. Мультфильм.
16.05 Мультсериал „Корней и Берни”.
16.35 Сериал „Неземная гостья”.
17.00 Док. сериал „Архитектурные шедевры”.
17.30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18.10 „Числбук” (Гродно).
18.25 Музыкальная страница.
19.30 Едим дома.
20.05 Калыханка.
20.25 Сериал „Крутые повороты”.
21.25 Хоккей. Формула игры.
21.55 „Хоккей для всех”. Финал 6-го чемпионата Минска среди любителей. Видеообзор.
22.15 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.
23.10 Сериал „Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе”.

СТВ+RENTV

06.05 „Минщина”.
06.15 „С чего начинается утро”.
07.30 „Неделя” с Еленой Ходоренко.
08.45 „Большой завтрак”.
09.20 „Рожденные в СССР”.
10.00 „Спортивная

неделя”.
10.30 „Из достоверных источников”.
10.50 Фильм „Необыкновенные приключения Карика и Вали”.
13.00 „Есть контакт”.
13.30 „Культурная жизнь” с Александром Ефремовым.
14.00 „Частные истории”.
14.50 Муз. фильм „Остров погибших кораблей”.
17.20 „СМЕРШ”. Док. фильм.
17.50 „Званый ужин 3”.
18.40 „Фантастические истории”. „Во власти полтергейста”.
19.30 „24 часа”.
20.05 Мелодрама „Лапочка”.
22.00 „Репортер СТБ”.
22.30 Фильм „Партнеры в действии”.
00.10 „Столичный футбол”.
00.40 Драма „Моя жизнь”.

РОССИЯ

07.00 Муз. фильм „ВОЛЫНЫЙ ВЕТЕРА”.
09.10 „Горячая десятка”.
10.05 „Аншлаг и Компания”.
11.50 Драма „ОТКРЫТАЯ КНИГА”.
14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
14.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
14.40 Комедия „Джунниор”.
16.30 В горах.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры”.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРИЮ - 2”.
21.00 Телесериал „ТОТАЛИЗАТОР”.
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК”. США.
23.10 ВЕСТИ +.

23.30 „Городок”.
00.20 „Честный детектив”. Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.50 „Синемания”.

НТВ

08.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю”.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок”.
11.15 „Квартирный вопрос”.
12.10 „Следствие вели...”.
13.35 Сериал „Адвокат”.
15.05 „Особо опасен!”.
15.35, 18.35 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.25 Ироническая комедия „Пари”.
19.45 Сериал „Идиот”.
20.55 Сериал „Мой генерал”.
22.40 Сериал „Господа присяжные”.

TVP 1

06.10 Pierwszy krzyk.
06.35 Wstaje dzień.
06.40 Rolnictwo na świecie.
07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 16.00, 20.30 Wiadomości.
09.15 Kwadrans po ósmej.
09.35 Rok 2030; serial.
10.00 Budzik.
10.30 Teletubisie.
11.00 Rodzina jak z nut.
11.50 Wielki świat małych odkrywców.
12.10 ZUS dla ciebie.
12.15 Obszar UE.
12.45 Agrobiznes.
13.10, 17.05 Moda na sukces; serial.
13.55, 18.30 Klan; telenowela.
14.20, 19.30 Plebania; telenowela.
14.45, 19.00 Jaka to melodia?
15.10 Program

rozrywkowy.
15.40 Zwierzowiec.
16.10 Program edukacyjny.
16.30 Łossskot!
18.00 Teleexpress.
18.20 Na celowniku.
20.00 Wieczorynka.
21.20 Na własne oczy.
22.15 Teatr Telewizji.
23.55 Z refleksją.
00.15 Errata do biografii.
00.50 Smakosz; film sens.
02.20 Biebrzański Park Narodowy.

TVP 2

06.35 Program dnia.
06.35 Statek miłości; serial.
08.25 Przyslanek praca.
08.40 Niezwykły świat natury.
09.05, 16.45 Na dobre i na złe; serial.
10.00 Pytanie na śniadanie.
11.45 Codzienna; serial.
12.15 Magnum; serial.
13.10 Przygody Tarzana; serial.
13.35 Niesfome aniołki.
14.10 Jesteś tym, co jesz.
14.40 Znaki czasu.
15.00 Smaczne Go!
15.50 Dr Quinn; serial.
17.45 Oto jest pytanie.
18.15 Z Dwójką bezpieczniej.
18.30 S.O.S. Dzieciom!
19.00 Program lokalny.
19.30, 23.00 Panorama.
20.05 Zakreślony tydzień.
20.40 Starter.
21.05 M jak miłość; serial.
21.55 Kulisy serialu.
22.05 Quo vadis?; serial.
23.30 Biznes.
23.35 Warto rozmawiać.
00.30 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial.
02.00 Wieczór artystyczny.
02.45 AUDIOTELE.
03.45 Program dnia.

TVP3

07.00 Kurier Pogoda.
Przegląd prasy.
08.45, 19.00, 22.45 Obiektyw.
08.55, 09.00, 09.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.30, 14.00, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30 Kurier

09.20, 10.55, 11.48, 12.48, 13.47, 14.48, 17.03 Serwis ekonomiczny.
09.24, 09.35, 10.05 Przegląd prasy.
09.25, 10.25 Kamera Kuriera.
09.40, 10.10, 10.48, 11.03, 11.50, 12.50, 13.50, 14.50, 15.50, 17.05 Serwis sportowy.
09.45 Magazyn Łomżyński.
10.50, 11.05, 11.55, 12.56, 13.55, 14.20, 14.55, 15.20, 15.53, 16.20, 16.55 Serwis Kulturalny.
11.10 Kurier Gość.
12.04 Kurier Biznes.
12.55 Stan cywilny.
15.00 Kurier Świat.
16.00 Kurier Komentarze.
17.00 Kurier fiesz.
17.10 Rozmowa dnia.
17.45 Gość dnia.
17.55 Warto tam być...
17.55 Łowcy miodu.
18.00 Everyday English.
18.15, 23.15, 01.55, 03.00 Plus – minus.
18.30, 21.30, 22.30, 23.30, 00.30, 02.35 Kurier.
19.20 Przegląd Suwalsko-Mazurski.
19.30 Podlaskie Forum Parlamentarne.
19.55 Powroty.
20.00 Szansa dla wszystkich.
20.30 Pod Twoją Obronę.
21.00 Telekurier.
21.55, 02.10 Trzeci wymiar.
23.40 16/16.
00.00 Sportowy Wieczór.
00.55, 03.10 Anatomia altruizmu.

Polonia

07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 20.30, 02.30 Wiadomości.
09.15 Kwadrans po ósmej.
09.35, 16.45 Jedynecka.
10.00, 17.30 My Wy Oni.
10.25 Karty.
10.50 Mój pierwszy raz.
11.40 Biografie.
12.35, 19.50, 01.50 Plebania; telenowela.
13.10, 21.10, 03.00 Klan; telenowela.
13.35 Serbołużyczanka.

jestem...
14.05 M jak miłość; serial.
15.00 Chłopi; serial.
15.55 Porozmawiajmy.
17.15 Między Odrą a Renem.
18.00 Teleexpress.
18.15 Kinematograf.
18.40, 00.55 Od Okołu do Nowego Miasta.
19.05, 01.20 Świadkowie nieznanych historii.
19.35 Kościół i świat.
20.15 Dobranocka.
21.35, 03.25 Praca bez granic.
22.05, 03.55 Sportowy tydzień.
22.35, 04.25 Warto kochać; serial.
23.25, 05.20 Wizy życia.
00.15 Architektura Warszawy.
00.30 Panorama.
00.50 Biznes.
02.15 Dobranocka za oceanem.
02.55 Sport.
06.15 Zacznie gwiazd.
06.40 Salon kresowy.

Polsat

07.00 Wstawaj! Gramy!
07.50 Sidła miłości - serial.
08.45 TV market.
09.00 Halo! Kasa!
09.55 Roseanne - serial.
10.25, 16.15 Rodzina zastępcza - serial.
11.00 Sekret Laury - telenowela.
12.00 Metamorfozy.
12.30, 20.30 Samo życie - serial.
13.00 Dom nie do poznania.
14.00 Jesteś moim życiem - telenowela.
15.00, 19.00 Pierwsza miłość - serial.
15.45 Świat według Bundy'ch - serial.
16.50, 19.50 Wydarzenia.
17.25 Interwencja.
18.00 Gra w ciemno.
21.00 Z Archiwum X - serial.
22.00 Negocjator - thriller.
01.10 Nieustraszeni.
02.10 Bumerang.
02.45 Magazyn sportowy.
04.45 Dziewczyny w bikini.
05.45 Music Spot.

WTOREK, 17 KWIETNIA

БТ

06.35 „Шедевры классической музыки”. Концертная программа.
07.15 Мелодрама „Неоконченная повесть”.
08.50 Слово Митрополита Филарета на Радуніцу.
09.00, 12.00, 15.00 Новости.
09.05 Існась.
09.35 Мелодрама „Полынь - трава горькая”.
11.00, 18.00 Saga „Любовь как любовь”.
12.10 Время спорта.
12.35 Фильм „Мать Урагана”.
14.25 Мужской характер.
15.10 Новости региона (Гродно).
15.25 „Беларускі народны календар. Радуніца. Дзяды”.
15.50 Трагикомедия „Письмо Феллини”.
17.10 „Звучание жизни”. Док. фильм о народном артисте СССР Владимире Мулявине.
19.10 Драма „Холодное лето 53-го...”.
21.00 Панорама.
21.35 Драма „Бабуся”.

ОНТ

07.00 „Наше утро”.
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Жди меня.
09.55 „Михаил Ульянов. Как быстро пролетела жизнь...”.
10.40 Фильм „Станционный смотритель”.
12.00 „Малахов+”.
13.00 „Крестный путь Андрея Тарковского”.
13.45 Драма „Заплати другому”.
16.10 „Музыкальные вечера в Мирском замке”. Концерт оперной музыки.
17.30 Драма „Последний император”.

20.50 Мелодрама „Послание в бутылке”.
23.15-01.25 Драма „Тело”.

ЛАД

7.00 Фильм „Радуніца”.
8.10 „Сладкий плод”. Телесериал.
9.05, 18.30 Сериал „Городской романс”.
9.55, 20.25 Сериал „Крутые повороты”.
10.50 Док. фильм „Тайнозритель”.
11.30 „Свет далекой звезды”. Виктор Шевелевич.
12.00 Драма „Прощание”.
14.00 „Честь имею”. Концертная программа, посвященная памяти поэта-песенника Александра Легчилова.
15.35 Драма „Мальчишки”.
17.00 Научно-познавательный фильм „Радуніца”.
17.30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17.50 „Время спорта” (Гродно).
18.10 „Числбук” (Гродно).
18.25 Музыкальная страница.
19.30 Едим дома.
20.05 Калыханка.
21.25 Док. фильм „Ступени”.
21.50 Фильм-притча „Жизнь как смертельная болезнь, передающаяся половым путем”.

СТВ+RENTV

06.30 „С чего начинается утро”.
08.45 „Столичный футбол”.
09.15 Киноповесть „Детство Тёмы”.
11.50 „Наш дом”.
12.15 „Гибель Гагарина. Возвращение истины...”. Док. фильм.
13.00 „Репортер СТБ”.
13.30 Мелодрама „Белый

Бим Чёрное ухо”.
16.40 „Чрезвычайные истории”. Виктор Цой. Сон со смертельным исходом”.
17.30 „Званый ужин 3”.
18.20 „Автопанорама”.
18.40 „Невероятные истории”.
19.30 „24 часа”.
20.00 Драма „Мирка”.
22.15 Драма „Несрочная весна”.
00.40 „Тема дня”.
00.45 „Горячий лёд”.

РОССИЯ

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Ты-феномен! За гранью возможного”.
10.00, 19.55 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРИЮ - 2”.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 Драма „ОТКРЫТАЯ КНИГА”.
14.40 „Частная жизнь”. Ток-шоу.
15.30 Суд идет.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры”.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
21.00 Телесериал „ТОТАЛИЗАТОР”.
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК”. США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.40 „Засекреченный Герой Советского Союза”.
00.35 Мелодрама „Долгая дорога к себе”.

НТВ

08.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.

10.20 „Чистосердечное признание”.
10.50 „Криминальная Россия”.
11.20 Сериал „Все включено”.
12.10 „Две правды”.
13.25, 19.45 Сериал „Идиот”.
14.20, 20.55 Сериал „Мой генерал”.
15.05 „Профессия-репостер”.
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.30 Комедия „Пари”.
22.40 Сериал „Господа присяжные”.
23.35 Борьба. Чемпионат Европы.
00.50 Тяжелая атлетика. Чемпионат Европы.

TVP 1

06.10 Pierwszy krzyk.
06.35 Wstaje dzień.
06.40 Tak jak w Unii.
07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 16.00, 20.30 Wiadomości.
09.15 Kwadrans po ósmej.
09.35 Czerwony traktor.
09.55 Sali Mali.
10.05 Domowe przedszkole.
10.35 Tom.
11.05 Doctor Who; serial.
11.50 Mieszkać w Europie.
12.10 Kim właściwie jesteśmy.
12.45 Agrobiznes.
13.10, 17.05 Moda na sukces; serial.
13.55, 18.30 Klan; telenowela.
14.20, 19.30 Plebania; telenowela.
14.45, 19.00 Jaka to melodia?
15.10 Faceci do wzięcia; serial.
15.40 Na misyjnym szlaku.
16.10 Leśnym tropem.
16.35 Wyjeżdżam-zostaję.
18.00 Teleexpress.
18.20 Na celowniku.
20.00 Wieczorynka.
21.20 Przysięga śmierci; thriller.

22.55 Sprawa dla reportera.
23.35 Z refleksją.
23.55 Misja specjalna.
00.30 Przekręt; serial.
01.25 Samson; dramat.
03.20 Film dok.

TVP 2

06.30 Program dnia.
06.30 Statek miłości; serial.
08.05 TELEZAKUPY.
08.20 Kochał świat i ludzi.
08.40 Niezwykły świat natury.
09.05 Na dobre i na złe; serial.
10.00 Pytanie na śniadanie.
11.43 Święta wojna; serial.
12.10 Sasledzi; serial.
12.40 Magnum; serial.
13.30 Przygody Tarzana; serial.
13.55 Niesfome aniołki.
14.25 Zakreślony tydzień.
14.55 Europa da się lubić.
15.55 Dr Quinn; serial.
16.50, 21.05 M jak miłość; serial.
17.40 Gliniarz i prokurator; serial.
18.30 Zorro; serial.
19.00 Program lokalny.
19.45, 23.00 Panorama.
20.05 Jeden z dziesięciu.
22.05 Magazyn Ekspresu Reporterów.
23.30 Biznes.
23.35 Osiem kobiet; film.
01.35 Desperaci.
02.05 Dżika Afryka.
02.50 AUDIOTELE.
03.50 Program dnia.

TVP3

07.00 Kurier Pogoda.
Przegląd prasy.
08.45, 19.00, 22.45 Obiektyw.
09.00, 09.15, 09.30, 10.00, 10.15, 10.30, 10.55, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 12.55, 13.30, 13.55, 14.30, 15.30, 16.00, 16.30, 17.30, 18.30, 19.00, 22.30, 23.30, 23.55, 00.30, 02.50 Kurier.
09.20, 10.45, 11.47, 12.45, 13.48, 14.47, 15.47, 17.03

Serwis ekonomiczny.
09.2, 09.35, 10.05 Przegląd prasy.
09.25, 10.25 Kamera Kuriera.
09.45 Przegląd Suwalsko-Mazurski.
10.10, 10.49, 11.49, 12.49, 13.50, 14.49, 15.50, 17.05 Serwis sportowy.
10.50, 11.50, 12.50, 13.53, 14.50, 15.52, 16.55 Serwis Kulturalny.
12.04 Kurier Biznes.
13.00, 15.00 Kurier Świat.
14.00, 16.05 Kurier Komentarze.
17.00 Kurier fiesz.
17.10 Rozmowa dnia.
17.45, 23.05 Gość dnia.
17.55 Warto tam być...
18.00 Ahora Espanol.
18.15, 23.15, 01.10, 03.15 Plus – minus.
19.20 Szerokiej drogi!.
19.30 Maniacy.
19.50 Kinoman.
20.00 Parlament nasza sprawa.
20.30 U źródeł wiary.
21.00 Telekurier.
21.55, 02.25 Trzeci wymiar.
23.00 Sport.
23.40 16/16.
00.00 Sportowy Wieczór.
00.55, 03.25 The Ballad of Greenwich Village.

Polonia

07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 20.30, 02.30 Wiadomości.
09.15 Kwadrans po ósmej.
09.35, 16.45 Domisie.
10.00, 17.40 Kochał świat i ludzi.
10.15 Ojczyzna polszczyzna.
10.30 Salon kresowy.
10.45 Muzyczne historie miłosne.
11.35 Wizy życia.
12.30, 19.50, 01.50 Plebania; telenowela.
13.10, 21.10, 03.00 Klan; telenowela.
13.35 Praca bez granic.
14.05 Warto kochać; serial.

14.50 Sportowy tydzień.
15.30 Lider.
16.25, 22.30, 04.20 Reportaż.
17.10 Magazyn Medyczny.
17.25 Zwierzowiec.
18.00 Teleexpress.
18.15, 06.15 Wzmocniacz.
18.40 Dżika Polska.
19.10, 01.25 Studiuję w Polsce.
19.35, 06.45 Polska z bocznej drogi.
20.15 Dobranocka.
21.35, 03.25 Polska racja.
22.05, 03.55 W stronę świata.
23.00, 04.50 Warto rozmawiać.
23.50, 05.40 Dzieciństwo w cieniu śmierci.
00.30 Panorama.
00.50 Biznes.
00.55 Podróże kulinarne.
02.15 Dobranocka za oceanem.
02.55 Sport.

Polsat

07.00 Wstawaj! Gramy!
07.50 Sidła miłości - serial.
08.45 TV market.
09.00 Halo! Kasa!
09.55 Roseanne - serial.
10.25, 16.15 Rodzina zastępcza - serial.
11.00 Sekret Laury - telenowela.
12.00 Metamorfozy.
12.30, 20.30 Samo życie - serial.
13.00 Dom nie do poznania.
14.00 Jesteś moim życiem - telenowela.
15.00, 19.00 Pierwsza miłość - serial.
15.45 Świat według Bundy'ch - serial.
16.50, 19.50 Wydarzenia.
17.25 Interwencja.
18.00 Gra w ciemno.
21.00 Piotr Bałtroczyk przedstawia.
22.00 Joanna d'Arc - film.
00.25 Chirurgi - serial.
02.25 Nasze dzieci.
03.20 Magazyn sportowy.
05.20 Dziewczyny w bikini.
06.20 Music Spot.

Wielkanocne orędzie „Urbi et Orbi”

Jedynie Bóg, który z miłości do nas wziął na siebie nasze rany i boleści godzien jest wiary - powiedział Benedykt XVI w wielkanocnym orędziu „Urbi et Orbi”, wygłoszonym w południe ze środkowego balkonu bazyliki Św. Piotra.

Odnosząc się do ludzkich cierpień w regionach konfliktów papież podkreślił, że „nic pozytywnego, niestety, nie dzieje się w Iraku, wykrywaniu przez nieustanne rzezie, podczas gdy trwa ucieczka ludności cywilnej”.

Następnie Ojciec Święty złożył życzenia wielkanocne w 62 językach. Po polsku powiedział: „Chrystus zmartwychwstał!”. Po złożeniu życzeń udzielił uroczystego błogosławieństwa „Urbi et Orbi” (Miastu i Światu), z którym związany jest odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Było to piąte błogosławieństwo „Urbi et Orbi” obecnego papieża. Po raz pierwszy udzielił go w dniu swego wyboru 19 kwietnia 2005r., a następnie w Boże Narodzenie 2005 i 2006r. oraz w Wielkanoc 2006r.

Rzymianie i pielgrzymi z całego świata, szczególnie wypełniający plac przed bazyliką Św. Piotra, owacyjnie przyjmowali Benedykta XVI, skandując „Benedetto!”. Na zakończenie uroczystości zostały tradycyjnie odegrane hymny Włoch i Watykanu.

W swoim orędziu wśród licznych bólów współczesnego świata Ojciec Święty wspominał ofiary niedawnych katastrof naturalnych, plagę głodu, nieuleczalne choroby, terroryzm, porwania ludzi i tysiąc „oblicz przemocy - usprawiedliwianej czasem w imię religii”, pogardę dla życia, gwałcenie praw człowieka i jego wyszysk. Wyraził niepokój z powodu katastrofalnej sytuacji humanitarnej w Darfurze, a także troskę o proces demokratyzacji w Demokratycznej Republice Konga i odbudowę tego kraju. Wskazał, że „w Somalii wznowienie walk oddała widoki na pokój i pogłębia regionalny kryzys, zwłaszcza jeśli chodzi o przemieszczanie się ludności i handel bro-



nią”. Podkreślił, że „poważny kryzys dręczy Zimbabwę”, ludność Timoru Wschodniego potrzebuje pokoju i pojednania, że w Sri Lance „tylko rozwiązanie na drodze rokowań położy kres dramatycznemu konfliktowi, jaki wykrwawia ten kraj”, zaś Afganistan nadal jest „naznaczony rosnącym niepokojem i brakiem stabilizacji”.

„Na Bliskim Wschodzie, obok sygnałów budzących nadzieję na dialog między Izraelem i Autonomią Palestyńską, nic pozytywnego niestety nie dzieje się w Iraku, wykrywaniu przez nieustanne rzezie, podczas gdy trwa ucieczka ludności cywilnej; w Libanie stagnacja instytucji politycznych grozi roli, jaką kraj ten powinien odgrywać na arenie bliskowschodniej i poważnie zagraża jego przyszłości. Nie mogę w końcu zapominać o trudnościach, na jakie natrafiają codziennie wspólnoty chrześcijańskie i o exodusie chrześcijan z błogosławionej Ziemi, która jest kolebką naszej wiary. Mieszkańców tych zapewniam raz jeszcze o mojej miłości i duchowej solidarności” - mówił Benedykt XVI.

Wzwał, by na „całe to zło, które dręczy ludzkość” patrzeć „poprzez rany Zmartwychwstałego Chrystusa” oczyma nadziei. „Zmartwychwstając bowiem Pan nie usunął ze świata cierpienia i zła, lecz pokonał je u korzeni obfitością Swojej łaski. Despotyzmowi zła przeciwstawił wszechmoc

Swojej miłości. Pozostawił nam jako drogę do pokoju i radości radość Miłości, co nie lęka się śmierci” - przekonywał papież.

Zapewnił, że „Zmartwychwstały Chrystus jest żywy pośród nas, to On jest nadzieją na lepszą przyszłość”. Przyznał zarazem, że wobec zła „każdy z nas może stanąć w obliczu pokusy niedowierzania jak Tomasz. Czyż ból, zło, śmierć, szczególnie kiedy gość w niewinnych - na przykład dzieci, ofiary wojny i terroryzmu, chorób i głodu - nie wystawiają na ciężką próbę naszej wiary?” - pytał retorycznie Benedykt XVI. Wyjaśnił jednak, że „paradoksalnie właśnie w takich okolicznościach niedowierzanie Tomasa jest dla nas przydatne i cenne, ponieważ pomaga oczyścić wszelkie fałszywe pojęcie Boga i prowadzi nas do odkrycia Jego prawdziwego oblicza: oblicza Boga, który w Chrystusie wziął na Siebie nieszczęścia zranionej ludzkości. Tomasz otrzymał od Pana i ze swej strony przekazał Kościołowi dar wiary wypróbowanej przez mękę i śmierć Jezusa, i utwierdzonej przez spotkanie z Nim zmartwychwstałym. Wiara, która była niemal umarła i odrzuciła się dzięki zetknięciu z ranami Chrystusa, z ranami, których Zmartwychwstały nie ukrywał, ale ukazał je i nie przestaje ukazywać nam w udrękach i cierpieniach każdej istoty ludzkiej” - stwierdził Ojciec Święty.

Wzwał do odnowienia wyznania wiary w Chrystusa słowami św. Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”. Dzisiejsza ludzkość bowiem „oczekuje od chrześcijan odnowionego świadectwa zmartwychwstania Chrystusa; potrzebuje spotkać Go i móc poznać Go jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. O ile w tym apostoł może znaleźć liczne wątpliwości i niepewności tak wielu chrześcijan dnia dzisiejszego, lęki i rozczarowania niezliczonych naszych współczesnych, wraz z nim możemy również odkryć na nowo z przekonaniem wiarę w Chrystusa zmarłego i Zmartwychwstałego dla nas. Wiara ta, przekazywana w ciągu wieków przez następców apostołów, trwa, ponieważ Zmartwychwstały Pan już więcej nie umiera. Żyje On w Kościele i pewnie prowadzi go ku wypełnieniu się Jego odwiecznego planu zbawienia” - wskazał papież.

KAI

BRAZYLIA

Trzech biskupów na liście śmierci

Brazylijscy katolicy, w tym biskupi, znaleźli się na tzw. „liście śmierci”. Krajowy Sekretariat Praw Człowieka i kościelne duszpasterstwa społeczne informują, że dziesięciu osobom z regionu Amazonii zagrożono śmiercią. Wszyscy z nich zaangażowani są w sprawy społeczne i ochronę środowiska.

Najbardziej niebezpiecznym stanem jest Pará, gdzie pięć osób znalazło się na wspomnianej „liście śmierci”. Na drugim miejscu jest stan Rondônia z trzema osobami i Mato Grosso z dwoma osobami, pod których adresem kierowane są różnego rodzaju zastraszania. Wśród wymienionych osób znajduje się trzech biskupów. W parafaturze Xingu bp Erwin Krautler zmuszony jest przeprowadzać wizytacje duszpasterskie w towarzystwie eskorty policyjnej, zapewniającej mu bezpieczeństwo. W niebezpiecznej sytuacji znajduje się też bp Geraldo Verder z diecezji Guajará-Mirim, leżącej na pograniczu Brazylii z Boliwią oraz bp Antônio Posamai, z diecezji Ji-Paraná w stanie Rondônia.

W Alta Floresta, w stanie Mato Grosso, siostra zakonna Leonora Brunetto zrezygnowała z ofiarowanej ochrony federalnej. Swoją decyzję uzasadniła tym, że przyjeżdżała eskortą policyjną, o ile została ona także zapewniona liderom zaangażowanym w ruch chłopów bez ziemi. „Byłoby niesprawiedliwością pozostawienie tych osób w niebezpieczeństwie, usuwając się na bok. Wobec Boga wcale nie byłoby to dobre” - stwierdziła s. Leonora.

Należy mieć nadzieję, że ujawnienie przez media „listy śmierci” zainteresuje kompetentne władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli.

RADIO WATYKAŃSKIE

Program papieskiej wizyty

Watykanie podało szczegółowy program papieskiej podróży do Brazylii. Będzie ona trwała 6 dni. 9 maja Benedykt XVI poleci z rzymskiego lotniska Fiumicino do Sao Paulo. Na lotnisku Guarulhos odbędzie się ceremonia powitalna. Stamtąd papież uda się do klasztoru siostr Benedykta i Pawła, gdzie będzie nocował. O godz. 18.45 pozdrowi z balkonu wiernych.

10 maja Ojciec Święty po prywatnej mszy św. w klasztornej kaplicy złoży wizytę kurtuazyjną prezydentowi kraju. Po powrocie do klasztoru spotka się tam o godz. 12.30 z przedstawicielami innych wyznań i religii, po czym spożyje obiad z kierownictwem brazylijskiego episkopatu. O godz. 18.00 na stadionie miejskim spotka się z młodzieżą.

11 maja na Polu Marsowym w Sao Paulo Benedykt XVI przewodniczyć będzie mszy św. z kanonizacją bł. Antoniego od św. Anny Galvao de França. O godz. 16.00 spotka się w miejscowej katedrze z episkopatem Brazylii. Natomiast o godz. 18.00 odleci helikopterem do Aparecidy. Nocować będzie w tamtejszym seminarium.

12 maja po prywatnej mszy św. w seminarialnej kaplicy papież odwiedzi ośrodek terapeutyczny dla narkomanów „Fazenda da Esperança” w miejscowości Guaratinguetá. Do seminarium powróci na obiad z przewodniczącymi V Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. O godz. 18.00 przewodniczyć będzie modlitwie różańcowej w bazylice sanktuarium w Aparecidzie i spotka się tam z duchowieństwem oraz osobami zakonnymi.

W niedzielę 13 maja Ojciec Święty przewodniczyć będzie o godz. 10.00 na placu przed sanktuarium w Aparecidzie Eucharystii na rozpoczęcie wspomnianej konferencji. O godz. 16.00 w tamtejszej sali konferencyjnej wygłosi przemówienie na sesji inauguracyjnej tego spotkania latinoamerykańskich biskupów. O godz. 18.50 odleci helikopterem na lotnisko Guarulhos w Sao Paulo, a stamtąd o godz. 20.15 samolotem na rzymskie lotnisko Ciampino.

RADIO VATICANA

CHINY

Tysiące chrztów

Tysiące dorosłych przyjęło w Wielkanoc chrzest w Kościele katolickim w Chinach. Tylko w Pekinie podczas Wigilii Paschalnej było ich kilka tysięcy - donosi agencja AsiaNews.

Fala nawróceń na katolicyzm jest tak wielka, że parafie mają kłopoty ze znalezieniem rodziców chrzestnych dla katechumenów. Bywa, że jedna osoba jest ojcem lub matką chrzestną dla ponad 10 konwertytów. Sytuacja ta dotyczy nie tylko stolicy Chin, ale także innych wielkich metropolii: Szanghaju, Xianu, Kantonu, Chengdu, Xiamenu, Shenzhen i innych.

Według jednego z wykładowców seminarium, społeczeństwo chińskie jest dotknięte materializmem i indywidualizmem, które rodzą samolubstwo i brak zainteresowania innymi ludźmi. Kościół „odpowiada na cichy krzyk serc tych ludzi”. Dlatego „pragnienie Boga rozpowszechnia się w Chinach”.

Spora część nowo ochrzczonych to ludzie zamożni, którzy mimo komfortowego stylu życia nie odczuwają zadowolenia. „Tylko chrześcijaństwo jest w stanie zaspokoić moje potrzeby duchowe” - wyznał wprost jeden z nich.

Wśród tegorocznych katechumenów są także studenci i profesorowie uniwersytetów, poszukujący sensu życia. Twierdzą oni, że buddyzm i taoizm, które darzą wielkim szacunkiem, nie dają odpowiedzi, które można by zweryfikować racjonalnie i naukowo. Tymczasem chrześcijanie potrafią połączyć wiarę z rozumem.

Do chrztu przygotowali się też młodzi migranci z ubogich części Chin, którzy osiedlają się w miastach w poszukiwaniu pracy, dzięki której mogliby wspomóc finansowo swoje rodziny. Są jednak traktowani jak niewolnicy, słabo lub wcale nieopłacani i zmuszani do pracy na czarno. Pomoc znajdują w Kościele, który w sytuacji

nieistniejącej opieki społecznej w Państwie Środka, zajmuje się sierotami, starcami, chorymi na AIDS itp. Władze akceptują tę działalność, także gdy jest prowadzona przez wspólnoty działające nieoficjalnie, gdyż w ten sposób Kościół wyręcza państwo - tłumaczy AsiaNews.

Jednocześnie nadal szykanowana jest sama aktywność religijna, nie podlegająca Patriotycznemu Stowarzyszeniu Chińskich Katolików. W Wielkanoc niektóre wspólnoty nie mogły uczestniczyć w liturgii, gdyż ich księża zostali aresztowani. Np. ks. Shao Zhumin i ks. Jiang Sunian, którzy sfalszowali dokumenty, aby wyjechać na pielgrzymkę do Rzymu, odbywają karę więzienia, odpowiednio 9 i 11 miesięcy. W prowincji Hebei, gdzie podziemny biskup James Su Zhimin jest „zaginiony” od 10 lat, policja w ogóle nie dopuściła do gromadzenia się podziemnych katolików, którzy

chcąc świętować Wielkanoc musieli wyjechać w „spokojniejsze miejsca”. W Wenzhou (Zhejiang), w Wielki Czwartek policja zrobiła nalot na miejsce, gdzie miała być odprawiana Msza Wieczerzy Pańskiej. Księżom udało się jednak uciec kilka minut wcześniej.

Według danych AsiaNews, co najmniej 17 podziemnych biskupów „zaginęło” lub zostało aresztowanych. 20 księży przebywa w więzieniu. Kościół, zarówno podziemny, jak i kontrolowany przez Patriotyczne Stowarzyszenie Chińskich Katolików informuje o obostrzeniach ze strony władz. „Twarda linia” wiązana jest z faktem, że obecnie większość urzędników Stowarzyszenia to ateści, a niektórzy należą wręcz do najbardziej radykalnych członków partii komunistycznej, którzy stawiają sobie za cel zniszczenie wspólnot religijnych, a gdyby się to nie udało, przynajmniej poddanie ścisłej kontroli

ich działalności.

Innym powodem radykalizacji Stowarzyszenia może być - według agencji - długo oczekiwany list Benedykta XVI do Kościoła w Chinach, który ma podkreślić, że „Kościół w Chinach jest jeden i niemal w całości zachowuje wierność Stolicy Apostolskiej”. Wykazuje w ten sposób fiasko oficjalnej polityki władz Chińskiej Republiki Ludowej, które dążą do eliminacji religii. AsiaNews zaznacza, że świadectwem tego fiaska jest niezwykła żywotność tamtejszego katolicyzmu mimo półwiecza prześladowań i męczeństwa. Wzrost liczby powołań kapłańskich spowodował, że w wielu diecezjach średnia wieku księży wynosi 34-35 lat. Jest też coraz więcej powołań do żeńskich zgromadzeń zakonnych, zaś mimo zakazu męskiego życia zakonnego, wielu księży decyduje się mieszkając razem, kierując się regułami życia monastycznego.

KAI

Świadkami były drzewa

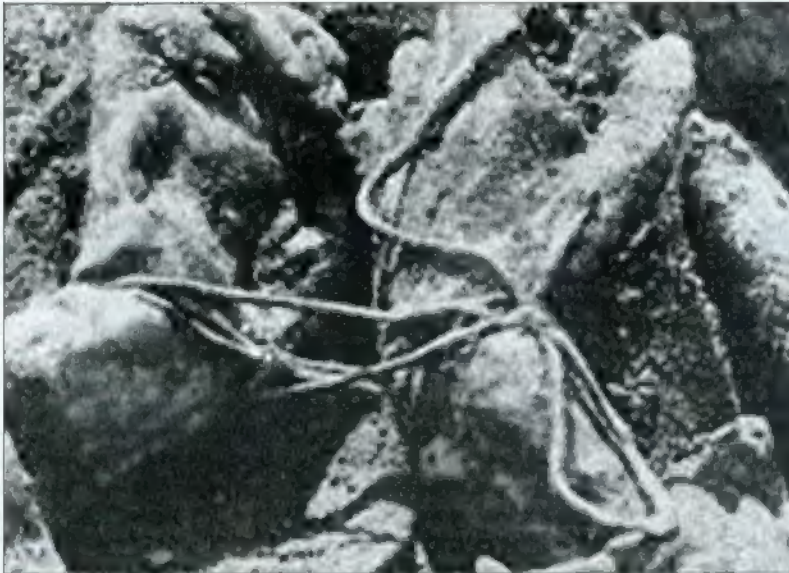
Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia

ciąg dalszy ze str. 1

Po wykonaniu objętych tam masowych zabójstw dla rodzin zamordowanych nastąpiła nagła, niezrozumiała cisza - przestała nadchodzić korespondencja, wysyłana do nich wracała, wszelkie próby uzyskania informacji o ich losach i miejscu pobytu były zbywane milczeniem.

Miejsce masowych grobów w Katyniu zostało odkryte przez polskich robotników przymusowych z Bauzugu 2005 latem 1942r. na podstawie informacji miejscowej ludności rosyjskiej. Dokonali oni samodzielnych poszukiwań, i po odkopaniu dwóch zwłok w polskim mundurze powiadomili władze niemieckie, które początkowo nie wykazały zainteresowania, ale powróciły do niej pod koniec zimy 1943r. Prace ekshumacyjne Niemcy rozpoczęli 18 lutego, i do 13 kwietnia wydobyli ponad 400 ciał. W dniu tym radio berlińskie podało komunikat o odnalezieniu w lesie katyńskim zwłok 12 000 polskich oficerów.

Niemcy starali się wykorzystać ujawnione fakty propagandowo, zapraszając 16 kwietnia do badań i ekshumacji Międzynarodowy Czerwony Krzyż (MCK), przedstawicieli społeczeństwa polskiego z okupowanego Generalnego Gubernatorstwa, jak i jeńców wojennych m.in. oficerów polskich. W takiej sytuacji rząd gen. Sikorskiego niezależnie zwrócił się 17 kwietnia do MCK



Węzeł katyński - ręce ofiary związane za plecami

o zbadanie sprawy. MCK po sześciu dniach oświadczył, że gotowy jest współdziałać w ustaleniu prawdy pod warunkiem, że zwróci się o to wszystkie zainteresowane strony, a więc też ZSRR. De facto dało to wolną rękę Stalinowi do zablokowania działań pod egidą MCK. Wobec tego władze niemieckie utworzyły komisję międzynarodową z jednym obserwatorem w składzie 12 osób z krajów zależnych od III Rzeszy i 1 osoby ze Szwajcarii - komisja przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia. Pod przymusem niemieckim, ale za wiedzą rządu i władz podziemnych do Katynia udało się też kilkunastu Polaków (m.in. pisarze Ferdynand Goetel

i Józef Mackiewicz, dr Marian Wodziński z PCK i Rady Głównej Opiekuńczej, ze strony Kościoła ks. Stanisław Jasiński, kanonik krakowskiej Kapituły Katedralnej). Na miejscu badań byli również oficerowie - jeńcy z niemieckich oflagów - angielscy, amerykańscy i polscy, z tym że ci ostatni zostali tam przywiezieni wbrew ich woli (jak twierdził po wojnie np. płk Stefan Mossor).

Ekshumacji dokonano w ośmiu masowych grobach, a wśród wydobytych zwłok zidentyfikowano ciała dwóch generałów - Bohatrewicza i Smorawińskiego, pochowane następnie w oddzielnych mogiłach. Do 3 czerwca 1943r. wydobyto ponad 4100 ciał, a dr

Wodziński dokonał w tym czasie 2800 identyfikacji. Prace drobniaczko dokumentowano określając m.in. sposób dokonania zabójstw, rodzaj używanej broni (stwierdzono przy tym stosowanie uzbrojenia i amunicji niemieckiej kaliber 7,65 - co było i jest praktycznie jedynym kontrargumentem obciążania zbrodnią NKWD pomimo faktu posiadania przez radzieckie jednostki operacyjne i uzbrojenia (ze względu na niezawodność) i amunicji niemieckiej), jak i fakt ujawnienia przy ciałach pomordowanych korespondencji z bliskimi kończącej się na wiosnę 1940r. Określono też z dużą dokładnością okres dokonania zbrodni na podstawie wieku zasadzonych na mogiłach drzew oraz pewnych specyficznych anatomopatologicznych tworów powstających w zwłokach.

Ze względu na sytuację na froncie i letnią porę roku prace pod nadzorem niemieckim zostały przerwane 3 czerwca przed dokonaniem ekshumacji z wszystkich grobów - z ostatniego, ósmego badanego grobu nie wydobyto ok. 200 zwłok. Wkrótce teren ten wrócił pod jurysdykcję radziecką.

Dokumentacja badań w czasie wojny znalazła się w Krakowie w zakładzie medycyny sądowej, niestety zaginęła pod koniec wojny. Niemieckie protokoły badań, podające liczbę 4143 ekshumowanych zwłok, były podpisane przez członków komisji MCK, z których dwoje - prof. Hajek z Czech i prof.

Markow z Bułgarii po wojnie złożyli oświadczenia odwołujące swoje podpisy. Żaden inny członek komisji, jak np. prof. F. Neville ze Szwajcarii, znajdujący poza radziecką sferą wpływu, nie złożył podobnego oświadczenia. Na podstawie prac komisji pod przewodnictwem dr. Aleksandra Wodzińskiego został przez Kazimierza Skarżyńskiego przygotowany raport PCK podający liczbę 4243 wydobytych zwłok. Jednocześnie uważano, że w grobach katyńskich znajdują się ciała ok. 11 000 oficerów, czyli większość zaginionych.

Sprawa została poruszona podczas procesu norymberskiego, gdy prokurator radziecki Rudenko wniósł oskarżenie o ludobójstwo ok. 11 000 polskich oficerów w Katyniu, ale ostatecznie sprawa została pominięta w końcowych wyrokach jako niemożliwa do udowodnienia Niemcom. Postępowanie sądowe w przedstawionym lekko odredagowanym sprawozdaniu komisji Burdenki ujawniło szereg nieścisłości i błędów: w szczególności ustalono, że w Katyniu faktycznie stacjonowała niemiecka jednostka 537, tyle że był to sztab 537 pułku łączności, a dowodził nim płk Arens (nie Arnes), ponadto pojawił się on w Katyniu dopiero w listopadzie 1941r. Z tego względu płk Arens był przesłuchiwany jako świadek, choć strona radziecka żądała postawienia go w stan oskarżenia.

cdn.
KATYN. RAWELIN/WIKIPEDIA

WYBRANE DATY

13 kwietnia - Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia

13 kwietnia 1884 - urodził się Tadeusz Strumiłło, polski filozof i pedagog

13 kwietnia 1942 - urodził się Waldemar Marszałek, polski zawodnik sportów motorowodnych, mistrz świata i Europy

13 kwietnia 1957 - Kościół Mariacki w Krakowie odzyskał ołtarz Wita Stwosza, wywieziony do Niemiec w czasie II wojny światowej

13 kwietnia 1987 - zmarł Tadeusz Brzozowski, polski malarz

14 kwietnia - Dzień Ludzi Bezdomnych

14 kwietnia 966 - Chrzest Polski

14 kwietnia 1570 - podpisano zgodę sandomierską, gwarantującą wszystkim odmianom protestantyzmu (z wyłączeniem arianizmu) wzajemną tolerancję religijną

14 kwietnia 1845 - w Ostrowie Wielkopolskim założono Królewskie Katolickie Gimnazjum, zwane później Wielkopolską Szkołą Edukacji Narodowej

14 kwietnia 1861 - urodził się Stefan Szolc-Rogozński, polski podróżnik, odkrywca

14 kwietnia 1917 - zmarł Ludwik Zamenhof, polski lekarz, twórca języka esperanto

14 kwietnia 1941 - urodziła się Pola Raksa, polska aktorka

14 kwietnia 1996 - zmarła Helena Stankiewicz, „Pani na Berżenikach”, polska działaczka społeczna, autorka wspomnień i wierszy



Jan Romocki



Tadeusz Strumiłło



Tadeusz Mazowiecki

15 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Kombatanta

15 kwietnia 1809 - wkroczeniem VII Korpusu arcyksięcia Ferdynanda d'Este w granice Księstwa Warszawskiego rozpoczęła się wojna polsko-austriacka

15 kwietnia 1885 - urodził się Tadeusz Kutrzeba, polski generał

15 kwietnia 1983 - rozpoczęto budowę metra warszawskiego

15 kwietnia 2002 - zmarł Szymon Kobyliński, polski grafik, rysownik, karykaturzysta, satyryk, historyk, scenograf

16 kwietnia 1858 - urodził się Stanisław Barcewicz, polski skrzypek i dyrygent

16 kwietnia 1934 - urodziła się Halina Snopkiewicz, polska powieściopisarka i tłumaczka

16 kwietnia 1943 - II wojna światowa: Polski Rząd na Uchodźstwie zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie okoliczności zbrodni katyńskiej

16 kwietnia 1945 - II wojna światowa: rozpoczęła się ofensywa wojsk radzieckich i polskich wzdłuż linii Odry do Nysy Łużyckiej, której celem było zdobycie Berlina

16 kwietnia 1964 - urodził się Piotr Gąsowski, polski aktor

17 kwietnia 1796 - urodził się Stanisław Jachowicz, polski bajkopisarza, poeta, pedagog, działacz charytatywny

17 kwietnia 1925 - urodził się Jan Romocki, ppor. AK, podharcmistrz, poeta

17 kwietnia 1969 - urodził się Wojciech Koronkiewicz, polski poeta, dziennikarz, reżyser filmów krótkometrażowych

17 kwietnia 1981 - zmarł Ludwik Sempoliński, polski aktor, piosenkarz estradowy i pedagog

18 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabyt-



Jonasz Kofta



Katarzyna Glinka

ków

18 kwietnia 1025 - w Gnieźnie odbyła się koronacja Bolesława I Chrobrego na pierwszego króla Polski

18 kwietnia 1518 - odbyła się koronacja Bony Sforzy na królową Polski i jej zaślubiny z Zygmuntem I Starym

18 kwietnia 1926 - Polskie Radio oficjalnie uruchomiło swój pierwszy nadajnik w Warszawie

18 kwietnia 1927 - urodził się Tadeusz Mazowiecki, polski polityk i dziennikarz, premier Polski

18 kwietnia 1947 - urodził się Jerzy Stuhr, polski aktor

19 kwietnia 1346 - Bydgoszcz otrzymała od Kazimierza III Wielkiego prawa miejskie

19 kwietnia 1773 - rozpoczęły się obrady sejmiku rozbiorowego

19 kwietnia 1943 - wybuchło powstanie w getcie warszawskim

19 kwietnia 1949 - urodził się Antoni Libera, polski tłumacz, pisarz, reżyser teatralny

19 kwietnia 1977 - urodziła się Katarzyna Glinka, polska aktorka

19 kwietnia 1979 - dokonano próby wysadzenia pomnika Lenina w Nowej Hucie

19 kwietnia 1982 - urodziła się Aneta Zając, polska aktorka

19 kwietnia 1988 - zmarł Jonasz Kofta, polski dramaturg i satyryk



Jerzy Stuhr



Aneta Zając



Janusz Gajos i Pola Raksa na planie filmu „Cztery pancerni i pies”

Jestem żołnierzem polskim

Ziściły się jego marzenia

Jestem stałym czytelnikiem gazety „Głos Niedzielnia”. Pragnę na jej łamach podzielić się swoimi wspomnieniami.

Kocham tę ziemię kresową, te lasy, rzeki, jeziora, ten sprzyjający klimat życiowy. Wspomnienia swe zaczne od ojca, który urodził się w powiecie oszmiańskim jeszcze za cara. Miał sześcioro rodzeństwa: trzech braci oraz trzy siostry. Wuj Bernard wyjechał do Ameryki na początku I wojny światowej, a Antoni i Stanisław zostali powołani do wojska carskiego. Po wybuchu rewolucji Antoni porzucił służbę i wrócił do domu, a Stanisław wstąpił do Wojska Polskiego. Ojciec natomiast był w domu po zakończeniu wojny. Stanisław przeniósł się do Rachowa, gdzie dostał ziemię i był osadnikiem. Rodziny nie założył, ziemię swoją oddał w dzierżawę i zajmował się pszczerlarstwem, żył bardzo dobrze do początku II wojny światowej. 10 lutego 1940r. został wywieziony jako osadnik na Syberię i na tym jego ślad zaginął.

Mój ojciec Bronisław przy podziale rodzinnych oszczędności kupił sobie 25 arów ziemi k. Sół u rosyjskiego generała Niewierowicza. Antoni natomiast gospodarzył na ziemi rodzinnej.

Ojciec przyjechał na gołą ziemię - były tam tylko pole i las. Kupił sobie nieopodal chlew i zaczął budować dom. W 1923r. poślubił moją mamę, Władysławę z domu Sablińską, pochodzącą z pobliskiej wsi Propiwno. W 1925r. przyszedłem na świat i zacząłem swoje życie w naszej ubogiej chałupie. Nasza miejscowość nazywała się Wiszniówka od nazwiska pana Wiszniewskiego. Graniczyła ze wsią Bodziszki 1,5 km i lasem Maskaliszki, gdzie mieliśmy około 5 arów. Z północy stał majątek „Wiszniówka” oraz wieś Sikunie - 2 km ze wschodu oraz rzeczka Kuszanka. Nasza rodzina wówczas miała bardzo ciężkie warunki życiowe. Gdy miałem 3-4 lata, odwiedziliśmy z mamą wieś Sikunie, gdzie żył jej krewny Witold Strzecki, staruszek, którego trochę pamiętam, a szczególnie jego ogród i krzewy. Rodzice moi ciężko pracowali, szczególnie latem. Rozmawiali oni, jak i teraz rozmawiają w naszej okolicy, językiem polsko-rusko-białoruskim, a mnie uczyli języka polskiego w takim stopniu, jak sami znali. Połowa mieszkańców wsi Sikunie rozmawiała po polsku - uważali to za honor, bo była to wieś szlachecka. W latach 1930-1932 złożyli do władz podanie o zmianę nazwy wsi z Sikunie na Żeligowo. Od tego czasu wieś ta nazywa się Żeligowo.

Skąd pochodzi ta nazwa? Ojciec opowiadał, że po



wojnie na odpoczynek przyjechał tam do Strzeckiego generała Żeligowskiego. Dokładnie nie wiem, czy byli spokrewnieni, znajomi, czy po prostu wybrano jego dom przypadkowo, a ludzie z szacunku do Żeligowskiego nazwali wieś jego imieniem.

W latach 40., gdy przyszedli sowietzi i dowiedzieli się o tym, zmienili nazwę miejscowości na Wiszniowo. Okazało się jednak, że w rejonie smorgońskim są już dwie wsie o takiej nazwie, sprawa ucichła i zostało Żeligowo. Nasz chutor też przyłączyli do Żeligowa.

Las Maskaliszki przylegał do naszego chutoru i Żeligowa. Podczas I wojny światowej, kiedy Niemcy walczyli z Rosją, przez 4 lata na ziemi smorgońskiej toczono były zaciekle walki. Jest tu jeszcze pełno okopów oraz betonowe bunkry niemieckie. Właśnie w tym lesie otoczona została jakaś dywizja rosyjska, nie znam jej losu. Wyżywienie dla żołnierzy dostarczały wsie: Sikunie, Gawdziewice, Osipany i ludność miejscowa zaczęła nazywać ich maskaliszkami. Las ten nie jest mały, jego powierzchnia wynosi około 42 arów. Pamiętam, że znajdowałem tam naboje rosyjskie, puszkę po konserwach, a pole dookoła całkiem było zryte okopami, nawet pomagałem je zakopywać. Jak poszedłem do szkoły w Sołach, mama urodziła brata Józefa. Soły były niewielkim miasteczkiem, połowę jego mieszkańców stanowili katolicy. Pamiętam, jak był budowany tam przepiękny kościół. Przez Soły przepływała rzeka Oszmianka, która obfitowała w rybę. Do szkoły miałem daleko, droga wynosiła ok. 5 km, w tym 2 km bezdroża.

Pracy na gospodarce mieliśmy bardzo dużo, przechodząc ze szkoły od razu udawałem się na pastwisko paść bydło. Mieliśmy 5 krów, byka oraz owce. Brałem ze sobą teczkę i tam odrabiałem lekcje. Tak dożyliśmy do 1939r., miałem wówczas już 3 braci, a ja ukończyłem 6 klas. 1 września poszedłem do szkoły, a nas przydzielono

do kopania okopów, w których mieliśmy się chować w czasie nalotów lotniczych. Po powrocie do domu dowiedziałem się, że powołany do wojska został mój wujek, który z wojny już nie powrócił. W szkole nie było prawie żadnej nauki, rozmawialiśmy przeważnie o wojnie i ciężkim losie Polaków, słuchaliśmy radia i tak dożyliśmy do 17 września. Zobaczyliśmy w tym dniu odstępujące wojsko oraz cywili, usłyszeliśmy grzmot kanonady ze wschodu i zobaczyliśmy wojsko radzieckie. Po kilku dniach wróciliśmy do szkoły i zaczęliśmy się uczyć alfabetu rosyjskiego. Ciężko było nam do tego przyzwyczajać się, lecz „pokonał” ten alfabet. Pewnego razu do naszej klasy weszli żołnierze, którzy zapytali: „Kto takąja Uznańska?” Dziewczynka wstała, była to córka policjanta. Zabrali ją ze sobą i od tego czasu nie wiedzieliśmy, co się z nią i z jej ojcem stało.

Nadeszła zima 1939-1940r., była to najstraszniejsza zima w moim życiu. Po pierwsze, była mroźna, a po drugie, sowietzi wprowadzali swoje porządki. Kto bogatszy - ten kułak, a o polskich osadnikach, to i mowy nie było. Zabrali m.in. mojego stryja Stanisława, ślad po którym zaginął. Zebrali w Rudziszkach zebranie, podczas którego powiedzieli, że ojciec najmował pracowników. Mieszkańcy bronili ojca, mówili, że pomagał wszystkim, dawał konia, pozwalał korzystać z młyna, dawał drzewo na opał i za to ludzie mu pomagali. Ojca zastawili, jednak zabrali nam prawie całą ziemię, chociaż nie wiem jakie tam było bogactwo, że nawet w kuchni nie było podłogi.

W niedzielę 22 czerwca rozpoczęła się II wojna światowa. W środę byli już u nas Niemcy, lecz i to nam dobrem nie świeciło. Zaczęli każdego dnia zmuszać do pracy w lesie, a zimą do czyszczenia śniegu, a nawet do ochraniać mostów. Latem 1943r. wstąpiłem do AK. Dostaliśmy zadanie, które polegało na przerzuceniu łączności telefonicznej między Sołami

a garnizonem Kaszlańskim. W tym nam pomogła partyzantka sowiecka. Po paru dniach garnizon został zlikwidowany. Każdy z nas musiał również zdobyć sobie broń, w czym mi pomógł mój brat Józef. Za samogon dostaliśmy od pijaka karabin niemiecki.

W ostatnich dniach lutego 1944r. przyszedł do mnie łącznik i powiedział, że mam się stawić na punkcie zbiorowym brygady. Musiałem wówczas swoją tajemnicę wyjawiać rodzicom. Ojciec wysłuchał, zapalił papierosa i powiedział: „Idź, jeżeli masz zamiar”. Lecz matka się rozpłakała i błagała, żebym nie szedł, jednak było już za późno. Ojciec zdjął ze ściany obraz Matki Bożej, postawił go na stole i kazał mi uklęknąć. Zawołał matkę i błogosławił mnie takimi słowami: „Idź, walcz o wyzwolenie swego kraju, lecz ja proszę Matkę Bożą o to, żeby ty nikogo i ciebie nikt nie zabił, a wroga można wypędzić nie zabijając”. I Matka Boża jako prośby wysłuchała. Chociaż miałem kilka okazji do zabicia nieprzyjaciela, jednak mój karabin nie wypalił. Do dziś mam ten obraz w domu i dziękuję Matce Bożej. Później ojciec zapytał: „A z czym ty przyjdiesz? Kto ci da broń?”. Przyniosłem wtedy swój karabin. Ojciec wziął go, ucałował i oddał mi. Po dotarciu na miejsce zostałem zatrzymany przez wartę. Przyjęli mnie i zarejestrowali pod pseudonimem „Kret”. Tak stałem się żołnierzem Armii Krajowej. Ziściły się moje marzenia, przypomniał mi się mój stryjek Stanisław, który nam opowiadał o swoim pobycie w legionach, o swoich akcjach bojowych, o blokadzie warszawskiej, o tym, że widział Piłsudskiego. Byłem na tyle przesiąknięty duchem polskości i dumy z tego, że jestem żołnierzem polskim. Służba, co prawda, była ciężka. Przez ten okres ani razu nie zdjąłem butów, ani ubrania do snu, nie położyłem się do łóżka, nie wypuściłem broni z rąk, lecz byłem zadowolony, że walczę o wolność swej ziemi, o przyszłość



swego narodu. Nasze akcje prawie wszystkie były udane, bo nie byliśmy sami, z nami był cały naród kresowy i czym mógł tym pomagał. Ostatnią bitwę stoczyliśmy o Wilno. Niektórzy piszą nawet do naszej gazety, że ta bitwa była klęską Polaków. Lecz to nieprawda - to było zwycięstwo. Niemcy uciekali zostawiając swą ciężką broń. Uniknąłem wtedy niewoli radzieckiej, wróciłem do domu, lecz tam już na mnie czekali. Przez krótki czas chowałem się w lesie i u znajomych. Potem poszedłem do „wojenkomatu” i poprosiłem, żeby przyjęli mnie do Armii Ludowej. Tak znowu zostałem żołnierzem, lecz formacja tych Polaków mnie się nie podobala, ponieważ prześladowali akowców. Tam byłem bardzo krótko, zostałem ranny i ze szpitala w Siedlcach skierowany do domu. Na granicy zostałem jednak zatrzymany i wcielony do wojska pracy, gdzie spędziłem jeszcze 5 lat. Wróciłem szczęśliwie do domu, podjąłem pracę w Smorgoniach, założyłem rodzinę, zbudowałem dom i do dziś żyję i jestem zadowolony z życia.

W 1994r. zaproszono mnie do Polski na obchody 50. rocznicy powstania warszawskiego. Tam spotkałem się z porucznikiem Solińskim oraz Wołosiewi-

czem, którzy zaprosili mnie do siedziby Związku Polaków. I zostałem członkiem tego stowarzyszenia. W roku 1996 przyjechał do mnie Malewicz, ażeby zorganizować oddział w Smorgoniach. Zaprosiliśmy wówczas Teresę Pietrową, która wybrana została na prezes i z nią organizowaliśmy swoją działalność.

Teraz sięgnę pamięcią trochę wstecz. W latach 90. po odwilży politycznej przyjechała do nas pod przewodnictwem byłego akowca Waldemara Wołkowicza grupa akowców z Polski. Przyjechali nasi rodacy, a także ci, których los zmusił do porzucenia ziemi rodzinnej. Przyjechali, by odwiedzić rodziny, odnaleźć groby towarzyszy broni. Jakże wzruszające było to spotkanie. Wyszedszy z autokaru oni uklękli i płakali, całowali tę ziemię. Wydawać by się mogło, dlaczego oni Polacy mieszkający w Polsce tak zatęsknili do tej ziemi. Lecz to jest oczywiste - tu się urodzili, tu są groby ich przodków i najmilsza ziemia rodzinna. Od tego czasu przyjeżdżali każdego roku, ale w 1995r. odszedł do wieczności Waldemar Wołkowicz i przyjeżdżają tylko czasem pojedynczo. W 1996r. po zebraniu walnym w Warszawie nasi akowcy przysłali mi komunikat, który mam do dziś, abym się opiekował grobami polskimi i szedł z pomocą żyjącym akowcom w ośrodku Soły. Od tego czasu corocznie w okresie naszej ostatniej walki o Wilno w dniach 6-13 września odwiedzamy groby akowców i zamawiamy msze święte. Akowców już prawie nie zostało, lecz do nas jako organizatorów, przyłączył się Związek Polaków.

Jan Kuźma



Kościół w Sołach

Kwiecień - plecień

Przesadzamy byliny, sadzimy krzewy

Kwiecień, podobnie jak marzec, to niezwykle pracowity miesiąc dla ogrodników. Najwięcej troski musimy poświęcić teraz różom oraz roślinom cebulowym.

Byliny

Dzielimy i przesadzamy byliny wymagające odmłodzenia, np. trawy ozdobne, starannie przygotowując dla nich glebę: głęboko przekopujemy (do 40 cm), usuwamy chwasty, dodajemy kompost (3-4 kg/m²) i nawozy mineralne.

Sprawdzona rada: dla bylin wybieramy miejsca otwarte, słoneczne lub lekko zacienione, poza zasięgiem płytkiego i silnie rozwiniętego systemu korzeniowego lilaków, topól, brzozy, wierzby i jesionów. Pamiętajmy też, aby umieszczać je w ziemi na nowym miejscu na takiej głębokości, na której rosły poprzednio, a ukorzenia się bardzo łatwo.

Krzewy

Sadzimy krzewy zimozielone, wybierając okazy w pojemnikach, o dobrze zabezpieczonej bryle korzeniowej, młode, gęsto ulistnione i zdrowe, nieprzesuszone. Sadzimy też róże - pamiętajmy, by miejsce okulizacji znajdowało się tuż nad powierzchnią ziemi.

Sprawdzona rada: po posadzeniu rośliny starannie podlewamy, liście spryskujemy wodą, a bryłę korzeniową ściółkujemy 5-10 cm warstwą kory.

W końcu miesiąca, zaraz po przekwitnięciu, skracamy o 1/3 długości pędy forsyj, derenia, oczarów, co zapewnia obfite kwitnienie w przyszłym roku, zapobiega też zbyt niemu zagęszczeniu się krzewów i nadaje



im ładny pokrój.

Cebulowe

Rozpoczynamy sadzenie bulw mieczyków na stanowiskach słonecznych, osłoniętych od wiatru. Starannie przekopujemy podłoże, usuwamy chwasty trwałe, nawozimy obornikiem, kompostem lub nawozami mineralnymi. Bulwy dokładnie przeglądamy i odrzucamy zmumifikowane, z objawami chorób i szkodników. Pozostałe odkazamy na mokro jednym z fungicydów przez 30 minut. Odkazane sadzimy w rozstawie 25x15 cm, na głębokość równą ich 3-krotnej wysokości.

Sprawdzona rada: mieczyki trzeba podlewać regularnie, słabym strumieniem wody, gdyż łatwo się przewracają.

Od połowy kwietnia sadzimy bulwy cebulowych kwitnących latem, np. galtonii, frezji, krokosmi, zawilca wieńcowego oraz ce-

bule tygrysówki pawiej.

Sprawdzona rada: przed sadzeniem bulw i cebul sprawdzamy, czy nie są zbyt suche, chore, zaatakowane przez szkodniki albo uszkodzone. Takie - wyrzucamy.

Gdy paki tulipanów są już widoczne, rośliny nawozimy dolistnie np. saletrą wapniową w ilości 30 g/m².

Sprawdzona rada: do połowy kwietnia, nie dłużej jednak niż do końca maja, podlewamy je raz na 7-10 dni tak obficie, by woda przesiąkała na głębokość kilkunastu centymetrów. Trzeba przy tym uważać, by nie moczyć kwiatów i liści.

Jeśli ścinamy tulipany do wazonu, pamiętajmy o pozostawieniu 1-2 dolnych liści, aby przyrost cebul nie został zahamowany.

Sprawdzona rada: pod koniec kwitnienia tulipany, narcyzy, hiacynty ogławiamy (usuwamy kwiaty zostawiając łodygi) - zapobiega to tworzeniu się nasion

i powoduje silniejszy wzrost cebul.

Pogotowie dla róż

Wszystkie róże, niezależnie od czasu sadzenia, wymagają w kwietniu cięcia, po usunięciu zimowego okrycia, gdy paki są już dostatecznie nabrzmiałe, a uszkodzenia spowodowane przez mróz i choroby dobrze widoczne. Zabieg ten wykonujemy podczas słonecznej pogody, aby miejsce cięcia szybko przeszło.

Cięcie sanitarne. Dotyczy wszystkich grup róż. Usuwamy pędy chore i słabe, wycinając je u podstawy w miejscu wyrastania z podkładki. Pędy przemarnięte i uszkodzone przycinamy poniżej miejsca uszkodzenia, na zdrowym odcinku pędu. Usuwamy też wszystkie gałęzie krzyżujące się ze sobą. Pozostałe skracamy tak, by już uformowany krzew miał 3-4 silne pędy.

Cięcie umiarkowane. Po-



lega na skróceniu pędów do połowy, dzięki czemu roślina lepiej się rozkrzewia i obficie kwitnie. Takiego cięcia wymagają też róże rabatowe i miniaturowe, sadzimy je bowiem na rabatach dla dekoracji i oczekujemy obfitego kwitnienia, a rzadko przeznaczamy je na kwiat cięty, choć się do tego doskonale nadają.

Róże wielkokwiatowe i rabatowe posadzone zeszłej jesieni i tej wiosny. Przycinamy je nad 2-3 oczkiem, aby zachować równowagę między uszkodzonym systemem korzeniowym a częścią nadziemną. Powierzchnia cięcia powinna być gładka i jak najmniejsza, pędy przycina się ostrym nożem lub sekato-rem około 1 cm nad pakiem skierowanym na zewnątrz korony.

Róże wielkokwiatowe i rabatowe sadzone kilka lat wcześniej. Obficie kwitną na pędach zeszłorocznych, dlatego usuwa się tylko gałęzie dwuletnie i starsze. Tniemy je krótko, pozostawiając na pędzie 1-3 oczka, w rezultacie roślina wypuści później kilka długich, silnych pędów.

Róże pnące. Tniemy sł-

bo, gdyż cięte zbyt silnie dają bardzo długie, dochodzące do kilku metrów płożne przyrosty, niezakwitające w tym roku. Całkowicie usuwamy pędy cienkie, uszkodzone i przemarnięte. Od pędów zdrowych i silnych odcina się jedynie części przemarnięte i te wyrastające poza przeznaczone dla róży miejsce. Młode, świeżo posadzone krzewy przy cięciu traktujemy podobnie jak róże rabatowe.

Róże pienne (drzewkowate). Przy cięciu starajmy się utrzymać symetryczny kształt ich korony. Pędy chore i uszkodzone usuwamy, zdrowe skracamy do jednakowej długości (15-20 cm) nad wyraźnym oczkiem skierowanym na zewnątrz, co zapobiega krzyżowaniu się gałęzi. Już od wczesnej wiosny wycinamy im też ubiegłoroczne odrosty korzeniowe i te, wyrastające z pnia dzikiej podkładki.

Róże parkowe, płożące i dzikie. Tniemy je słabo, nadając im tylko pożądany kształt, redukując wzrost, prześwietlając i odmładzając, czyli skracając nad 4-6 oczkiem oraz usuwając uszkodzone pędy.

Ewa FIGAT/GAZETA

PORADY

Księżyc a rośliny

Są dwa czynniki mające duży wpływ na vegetację roślin. Pierwszy to pogoda, a drugim jest Księżyc, dlatego przy wykonywaniu różnych prac w ogrodzie należy uwzględnić fazę, w jakiej znajduje się nasz satelita.

Fazy Księżyca:

Nów - trwa trzy dni: razem z dniem przed datą nowiu i dniem po dacie nowiu.

I kwadra - to okres od nowiu, kiedy Księżyc jest niewidoczny aż do oświetlenia połowy powierzchni - Księżyc przybywa.

II kwadra - okres od oświetlenia połowy powierzchni Księżyca aż do pełni, kiedy Księżyc jest całkowicie widoczny - Księżyc przybywa.

Pełnia - trwa 3 dni: razem z dniem przed datą pełni i dniem po dacie pełni.

III kwadra - okres od pełni, kiedy Księżyc jest całkowicie widoczny do zakrycia połowy jego powierzchni - Księżyc ubywa.

IV kwadra - czas od widoczności połowy powierzchni Księżyca do nowiu, kiedy Księżyc staje się



niewidoczny - Księżyc ubywa.

Prace ogrodnicze w zależności od fazy Księżyca:

Gdy Księżyc ubywa (III i IV kwadra). Najlepszy czas na sadzenie, przesadzanie i cięcie drzew. Rośliny szybciej się rege-

nerują i przyjmują w nowym miejscu, a przycięte rośliny tracą mniej soków. W czasie gdy Księżyc ubywa, część nadziemna rośliny jest mało wrażliwa na uszkodzenia.

W czasie III i IV kwadry zaleca się siew i sadzenie roślin cebulo-

wych, motylkowych i korzeniowych, zwalczanie chwastów chorób i szkodników.

Jest to odpowiedni czas na zbioru owoców i warzyw przeznaczonych do dłuższego przechowywania - będą dłużej świeże. Również ścięte kwiaty będą dłużej świeże, jeżeli zostały zebrane w czasie gdy Księżyc ubywa.

Gdy Księżyc przybywa (I i II kwadra). W tym czasie należy przeprowadzać siew i sadzenie warzyw liściowych oraz drzew i krzewów owocowych. Jest to też dobra pora na przygotowanie sadzonek do ukorzenia, szczepienie oraz czynności pielęgnacyjne związane z glebą - zasilanie i podlewanie. Korzenie roślin są w tym czasie najmniej wrażliwe na wszelkie uszkodzenia.

Jeżeli w tym czasie przeprowadzamy cięcie, to nie powinno być ono zbyt intensywne bo może to spowodować nadmierny wyciek soku z rośliny.

Najlepsza pora na zbiór owoców i warzyw do bezpośredniego spożycia - w tym czasie mają największą wartość odżywczą i są najsmaczniejsze.

Dobra pora na zbiór ziół i roślin przyprawowych - są bardziej aromatyczne i skuteczne.

Gdy Księżyc jest w pełni. Wysiew warzyw: brukselki, kapusty, marchwi, cebuli i rzodkiewki. Dobra pora na sadzenie ziemniaków, pomidorów itd. Najodpowiedniejsza pora na nawożenie roślin i zabiegi pielęgnacyjne, takie jak pielęgnowanie, zwalczanie chwastów i szkodników, okopywanie, przemieszczanie wschodzących roślin.

W czasie pełni nie należy przeprowadzać cięcia drzew i krzewów, szczepień i przyszczykiwań.

Nów Księżyca. W czasie nowiu można najskuteczniej zwalczać choroby roślin oraz szkodniki im zagrażające. Jest to też odpowiednia pora na niszczenie chwastów, usuwanie chorych pędów i przyszczykiwanie pędów. Prace powinny być przeprowadzane na dzień przed lub dzień po kulminacji nowiu.

W czasie pełni nie zaleca się wysiewania i wysadzania roślin oraz wszelkich prac, które mogłyby uszkodzić korzenie (np. okopywania).

OGROD-AMAT.WEBPARK/HB

Tajemnice Całunu

„Wasi uczeni, dla dowiedzenia waszego niedowiarstwa w obliczu tego świadka Moich cierpień, jakim jest Całun, wyjaśniają, że krew, wydzieliny ze zwłok oraz mocznik z wyczerpanego ciała, kiedy się pomieszały z wonnościami mogły w sposób naturalny spowodować powstanie takiego wizerunku Mojego umarłego w udrakach Ciała. Lepiej byłoby wierzyć, nie potrzebując tak wielu dowodów, żeby wierzyć. Lepiej byłoby powiedzieć: „To jest dzieło Boże” i uwielbić Boga za danie wam bezdyskusyjnego dowodu Mojego Ukrzyżowania i udręk, jakie je poprzedzały!”
(Jezus do Maril Valtorty, Poemat Boga-Człowieka).



Całun Turyński jest z pewnością jedną z najśłynniejszych relikwii na świecie. Niezależnie od wyników badań naukowych w jego prawdziwość wierzyło wielu świętych. Za autentyczne płótno, w które zawinięto Chrystusa miał go również Jan Paweł II. Mimo to wśród naukowców i nie tylko jest wielu sceptyków. Czy, jak głosi wielu z nich, Całun jest rzeczywiście średniowiecznym fałszerstwem?

Bliskowschodnie płótno

Całun jest dosyć dużym kawałkiem ręcznika tkanego płótna o rozmiarach 441 cm na 113-112,5 cm z licznymi naprawami, pochodzącymi głównie z XVI wieku. Co znajduje się na Całunie, wie dobrze niemal każdy człowiek Zachodu: jest to negatywowe odbicie ciała nagiego mężczyzny (posiadał tylko przepaskę biodrową), pokrytego licznymi ranami.

Patrząc na ten przedziwny zabytek okiem wiary, nikt nie ma wątpliwości - to obraz Chrystusa. Jeżeli chodzi o naukową ekspertyzę, badacze są podzieleni. Jedni kategorycznie mówią o fałszerstwie, inni - a wśród nich wielu niechrześcijan i agnostyków - potwierdzają, że jest to dowód istnienia historycznej osoby Jezusa z Nazaretu.

Zarówno sposób tkania, charakterystyczny dla bliskowschodnich warsztatów (podobne płótna tkano w I wieku n.e. w Damaszku), jak i obecność na nim pyłków pustynnych, judejskich roślin zdają się wskazywać na autentyczność Całunu. Mimo to w 1979r. Walter McCrone, chemik i rzeczoznawca, specjalizujący się w potwierdzaniu autentyczności dzieł

sztuki, ogłosił, że płótno na pewno jest średniowiecznym fałszykiem.

Reputacja McCrone'a wzięła się stąd, że kilka lat wcześniej zidentyfikował Mapę Winlandzką jako fałszykat. Opierając się na analizie mikroskopowej, stwierdził on wówczas, że tajemnicze dzieło dawnych kartografów, mające powstać wiele lat przed Kolumbem i prezentujące wybrzeża Ameryki, zawiera sporo cząstek atenu - skryształizowanej formy tlenku tytanu, która nie była znana przed 1920r. Kolejne badania, przeprowadzone przez innych badaczy, wykazały, że w rzeczywistości mapa zawierała naturalne stężenie tego tlenku, wcale nie większe niż na szeregu średniowiecznych rękopisów, których autentyczność nigdy nie była poddawana w wątpliwość.

Także przeprowadzone przez McCrone'a badania Całunu opierały się na analizie mikroskopowej. Zidentyfikował on na płótnie cynober, którym miano namalować krew (potem okazało się, że jest to prawdziwa ludzka krew grupy AB i że w miejscu, gdzie występowała, w ogóle nie było cynobru), a także inny barwnik - ochrę żelazną. Badający później Całun profesorowie J. Heller i A. Adler także znaleźli ten związek - zadziwił ich on jednak swoją czystością. Okazało się, że ochra żelazna występuje na wielu starożytnych płótnach - jest najprawdopodobniej efektem działalności mikroorganizmów. Mimo to ogłoszonej przez McCrone'a teorii, że wizerunek został namalowany w średniowieczu, prasa nadała niezwykle

rozwłos. I to właśnie ta teoria, bazująca na bardzo wątpliwych przesłankach, wiedzie prym we współczesnej naukowej świadomości.

Meandry datowania

W 1988r. w sukurs McCrone'owi przyszedł badanie C14 (izotopów węgla radioaktywnego) - także i one potwierdziły, że Całun może mieć około 600 lat. Jednak także i te badania zostały szybko podane w wątpliwość. Po pierwsze, badania metodą C14 jest zawodne. Nieścisłości może powodować m.in. zanieczyszczenie próbki lub poddanie jej wpływowi wysokiej temperatury. I tak, argumentowano, młode datowanie może być spowodowane pożarem, który szalał w miejscu przechowywania Całunu w 1532r. Innym powodem ewentualnego zafałszowania wyników mogły być liczne naprawy, którym poddano Całun po tym właśnie pożarze lub działalność mikroorganizmów. Ścieg jodełkowy, którym tkane jest płótno, można łatwo naprawić, przeplatając stare nici nowymi. Naprawy takie, jak twierdzą znawcy, trudno potem zauważyć, nie naruszają bowiem oryginalnej struktury. W 1989r. prof. Michael Tite oświadczył także, że istniała możliwość podmiany próbek przed poddaniem ich analizie. Kilka lat później Raymond N. Rogers z Los Alamos National Laboratory ogłosił w 2005r. na łamach "Thermochimica Acta" wyniki swoich badań, z których wynika, że rzeczywisty wiek całunu mieści się w przedziale 1300-3000 lat.

Zwolennicy "malarskiej" hipotezy powstania Całunu nie poddają się jednak. Ch. Knight i R. Lomas ogłosili w 1997r., że wizerunek na płótnie jest dziełem Jacquesa de Molaya, ostatniego mistrza Templariuszy. L. Pickett i C. Prince z kolei zaproponowali w 1994r., że Całun może być... najwcześniejszym przykładem fotografii. W 2005r. na łamach "Science et Vie" ukazała się inna próba odtworzenia Całunu przy pomocy prostej metody odbicia wyrzeźbionej w drewnie płaskorzeźby. Jak uważają jej autorzy, podobna technika mogła być użyta w średniowieczu. Mimo wszelkich prób ich autorzy muszą przyznać, że nikomu nie udało się jeszcze - przy wszystkich zdobycach naszej techniki - odtworzyć wizerunku w takiej formie, w jakiej znajduje się on na Całunie. Jak więc miało być to udać średniowiecznemu malarzowi?

Filip WYROZUMSKI

Miłe złego początku,

a koniec jeszcze miłszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 14 (odc. 36)

A właśnie, że kochanie!

- Jesteś zajęta?

- Ano jestem! - odpowiedziałam.

- Nieważne! Słuchaj! Muszę ci to opowiedzieć!

- Skoro musisz...

- To jest bomba! Teoretycznie mogę do Krzyska mówić „kochanie”.

- A nie mogłaś?

- No przecież mi zabronił!

- Zabronił ci mówić do siebie „kochanie”?

- No tak, ale teraz już mogę. Chyba.

- Kiedy ci zabronił?

- No... jak powiedziałam do niego „kochanie”.

- Anka! A kiedy ty do niego powiedziałaś „kochanie”?

- No przecież ci opowiadałam! Jak chciałam popielniczkę.

- ???

- Nie opowiadałam ci?

- Nie!

Więc. Po spełnieniu w cudowny sposób tzw. „małżeńskiego obowiązku”, Krzysiu miał ochotę zapalić. Ania, która nigdy nie paliła w łóżku, stwierdziła, że ona też. (A jak Krzysiek stwierdzi, że zostanie mnichem, to co robi Ania?)

Zapalili. No i (szczyt romantyzmu!) w tej dymnej atmosferze Ania niby od niechcenia poprosiła: - „Kochanie, podaj mi popielniczkę”.

Ponieważ w pokoju byli sami, Krzysiek doszedł do wniosku, że to było do niego i bardzo się obruszył.

- No, no! Tylko bez żadnych mi tu „kochanie”, - powiedział do Ani groźnym głosem, w dodatku grożąc jej palcem.

Ania zbladła i szukała błyskotliwej odpowiedzi, by

elegancko wyjść z impasu.

- Tak się mówi, jak się nie chce imion mylić! - dodał Krzysiek.

Ania roześmiała się, odczekała z ulgą i wpadła na pomysł, by nazywać Krzysia „Nie-Kochanie”.

Tak zostało. Do dzisiaj. Bo dzisiaj, szukając czegoś w słowniku „otworzyło jej się”, zupełnie niechcący, (i tej wersji będziemy się trzymać!) na hasło „kochanie”. Ania dostała olśnienia! Oto słownikowe wytłumaczenie: „Serdeczna, popularna forma zwracania się do kogoś, komu chce się okazać uczucie sympatii”.

Oczywiście o tym odkryciu od razu poinformowała Krzyska, który wobec siły mądrości made in słownik PWN oponować nie mógł. Można powiedzieć wiele o Krzysku, jeszcze więcej o Ani... Jedno nie budzi wątpliwości: Ania okazuje mu sympatię (hmm). Czyli wypisz wymaluj, Krzysiu jest słownikowym „kochaniem”.

Uśmiełam się trochę z tego całego kombinatorswa i „Aniowej” dedukcji. Ale bardziej uśmiełam się z Krzyska, bo...

Tak strasznie marudził (przed słownikiem), zwracał uwagę, poprawiał jak tylko Ania „na próbę” kochaniowała mu, ale... ponoć, gdy kiedy szli ulicą, (Ania twierdzi, że ma na to świadków!) i zawołała Krzyska nie po imieniu, tylko per „kochanie”, on... Odwrócił się!

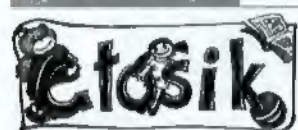
Wnioski: tak się czepia, żeby się czepiać, ale... już on dobrze wie, że jest jej kochaniem!

Ha! Ha! Ha!

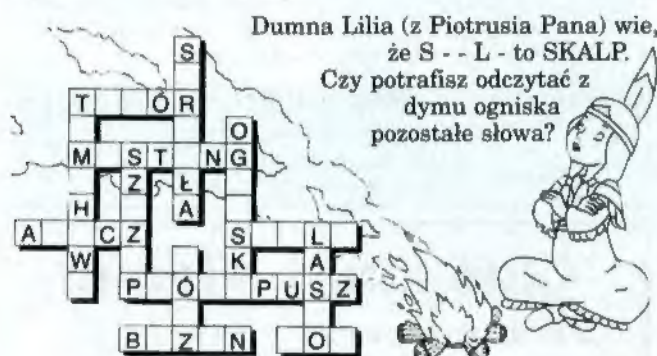
Marianna DEMBIŃSKA

Krzysiu - sorry - raz jeszcze: ha! ha! ha!

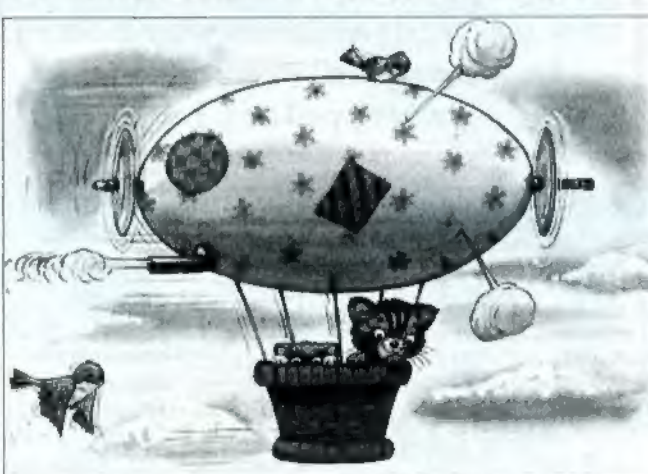
KĄCIK DZIECIĘCY



Minikrzyżówki



Podróż balonem



Dwaj przyjaciele Wąsik i Puszek pragnęli nauczyć się latać. Byli więc zachwyceni, kiedy bogaty wuj Wąsika zabrał ich do wesołego miasteczka i zafundował wycieczkę balonem. Ale cóż to? Latanie wcale nie było tak przyjemne, jak malcy tego się spodziewali. Puszek źle się poczuł, a Wąsik był przerażony wysokością, choć obaj dzielnie machali wujkowi.

- Może macie ochotę polecieć jeszcze raz? - spytał wujek.

- Nie, dziękujemy - odpowiedzieli malcy chórem, a Wąsik dodał: - Chętnie pobawimy się na ziemi.

Hayden McALLISTER,

Jane CARRUTH

Odnalezienie drogi w tym labiryncie nie powinno sprawić ci trudności. Musisz tylko uniknąć gromów Zeusa i dotrzeć do jaskini tak, by nie trafić w ślepy zaułek



Gratulacje

Kochana koleżanko,
Alicjo SAMIEC!
W dniu urodzin nasze
redakcyjne przyjacielskie
grono składa Ci
najserdeczniejsze życzenia:
By się spełniły Twoje
życzenia,
By się ziściły Twoje
marzenia,
By uśmiech często gościł
na Twej twarzy,
Byś zdobyła w życiu
szczyt swoich marzeń,
Wszystko, co chciałabyś,
By się
zdarzyło,



Wszystko czego pragniesz,
By Twoim było...
koledzy i koleżanki
z Głosu

Szanownym **Marii i Andrzejowi BOJSZOM**
z okazji urodzin moc najserdeczniejszych życzeń:
dobrego zdrowia, szczęścia rodzinnego, ciepła w gronie
przyjaciół i krewnych, powiększenia grona
rodzinnego i spełnienia najskrytszych marzeń
oraz opieki Najświętszej Maryi Panny
na dalszej drodze życia
składają koleżanki i koledzy
KS "Batory" i Głosu



Kochanemu ojcu
Józefowi ZALESKIEMU
z okazji urodzin życzenia: opieki Bożej na
dalsze długie lata, wszelkiej pomyślności,
zdrowia, wiosennego nastroju, pociechy z wnuczek,
niegasnącej nadziei na lepsze, a także sukcesów
w prowadzonej firmie
składają **Tatiana i Jurek**
z rodzinami

WARTO WIEDZIEĆ...

Zbiór najdziwniejszych ogłoszeń prasowych

„Poszukuję osoby, która ma kontakty z istotami pozaziemskimi” - to tytuł książki, zawierającej najbardziej osobliwe ogłoszenia prasowe. Autorem książki jest Fermo Croci, który przez 30 lat pracował w dziale ogłoszeń największej włoskiej gazety „Corriere della Sera” i z pasją zbierał niezwykle anonsy. Ten, który posłużył za tytuł zbioru, pochodzi z 1976 roku.

Bezsprzecznie za „przebój” należy uznać ogłoszenie z 1965r. o następującej treści: „Sprzedam krokodyla wyłącznie właścicielowi Rolls-Royce'a, bo w innych autach źle się czuje”. Również w mediolańskim dzienniku, także w 1965r., zaniepokojeni o przyszłość córki rodzice zamieścili takie ogłoszenie: „Bogaci rodzice, bez wiedzy zainteresowanej, wydadzą za mąż 23-letnią córkę, wysoką, ładną, z lekką wadą trzustki, za magistrą, najlepiej lekarza, przystojnego, moralnego, wierzącego”. „Pani Apf prosi młodego mężczyznę, który przyszedł na jej przyjęcie, aby zabrał swoje Lamborghini z trawnika do gry w krykieta” - zaapelowała z kolei autorka innego ogłoszenia.

Równie interesujące są ogłoszenia o sprzedaży najdziwniejszych przedmiotów. Ponad 40 lat temu ktoś oferował „dwa tysiące piłeczek golfowych przeciętych na pół”.

W 1987r. można było przeczytać: „25-latek gotów podjąć niebezpieczne zlecenia i misje albo eksperymenty naukowe”.

W 1989 roku anonimowy ogłoszeniodawca zwrócił się tą drogą z prośbą bezpośrednio do Silvio Berlusconi, wówczas medialnego magnata, jeszcze nie polityka: „45-letni dziennikarz z nowymi pomysłami szuka wydawcy magazynu dla dzieci”.

W tysiącach drobnych ogłoszeń można również doszukać się dramatycznych wątków porwań dla okupu. Świadczy o tym takie krótkie wiadomości: „Jestem otwarty na kontakty” albo: „Proście o wiadomości na mój temat. Poziom nieosiągalny. Otwarte rokowania”.

GAZETA/HB

**Zapraszamy Internautów
do odwiedzania naszej nowej
strony internetowej:
www.polacy.by**

Piosenka na życzenie

Naiwne pytania

Muzyka: B. Otręba
Słowa: R. Riedel

Kiedy byłem mały
Zawsze chciałem dojść na koniec świata a e
Kiedy byłem mały e a
Pytałem, gdzie i czy w ogóle kończy się ten świat a e a
Kiedy byłem mały e a D

W życiu piękne są tylko chwile G e D D
W życiu piękne są tylko chwile G e D D
Tak, tak e a

Kiedy byłem mały
Pytałem co to życie, pytałem co to jest życie mamie e a
Widzisz życie to ja i Ty e a
Ten ptak to drzewo i kwiat a e
Odpowiadała mi a D

W życiu piękne są tylko chwile...

Teraz jestem duży
I wiem, że w życiu piękne są tylko chwile
Dlatego czasem warto żyć
Dlatego czasem warto żyć

W życiu piękne są tylko chwile...

Kiedy, kiedy byłem mały
Pytałem, gdzie i czy tak.
Tak.
Kiedyś byłem taki mały, mały, mały.

Śmiech to zdrowie!

Dwóch facetów idzie ulicą i napada na nich złodziej-szek - żąda pieniędzy. Posłusznie wyciągają swoje portfele i wydają kasę. Jedne z nich zwraca się do drugiego i wręcza mu banknot:

- Masz tu te dwie dychy, które byłem ci winien.

Prawnik wraca do swojego zaparkowanego BMW, patrzy, a auto ma zbite reflektory i znacznie wgniecioną maskę. Nie ma śladu po samochodzie, który w niego wjechał, ale wyluzowuje, kiedy spostrzega kartkę pod wycieraczką: „Przepraszam. Właśnie wjechałem w twoją Beemkę. Świadkowie, którzy to widzieli, kiwają głowami i uśmiechają się do mnie, bo myślą, że zostawiam swoje nazwisko, adres i inne szczegóły. Ale nie! Pa!”

Blondynka i brunetka oglądają wiadomości i blondynka mówi do brunetki: - Założę się o 100 dolców, że ten facet nie skoczy z tego budynku.

Brunetka przyjmuje zakład i facet skacze z budynku, po czym brunetka mó-

wi: - Nie mogę wziąć twoich pieniędzy, ja już dziś widziałam te wiadomości i wiedziałam, że ten facet skoczy.

Blondynka na to:

- Ja też je już dziś widziałam i myślałam, że drugi raz nie skoczy.

Córeczka pyta się mamy tuż po wysłuchaniu bajki:

- Mamusiu, czy wszystkie bajki zaczynają się od „Dawno, dawno temu”?

- Nie, kochanie - odpowiada mama, - niektóre z nich zaczynają się od „Skarbie, muszę dziś zostać dłużej w pracy”.

Kierowca wsunął taki oto liścik za wycieraczkę swojego samochodu:

„Krząłem wokół tego bloku przez 20 minut i jeśli tu nie zaparkuję, to spóźnię się na spotkanie i stracę pracę. Wybacz nam nasze winy.”

Kiedy wrócił znalazł mandat i liścik:

„Krząłem wokół tego bloku przez 20 lat i jeśli nie dam ci mandatu to stracę pracę. I nie wódz nas na pokuszenie.”

**Tłumaczenia z/na język polski. Dokumenty,
umowy, korespondencja.
Tłumaczenie w sądzie.
tel. kom. 6372408**

Głos znad Niemna
Prenumerata:
1 mies. - 3000 rub.

Kącik gastronomiczny Ciasteczka orzechowe



Składniki: 325 g mąki pszennej tortowej, 225 g cukru, 200 g masła, 100 g drobno zmielonych orzechów włoskich, 1 jako, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 0,5 łyżeczki soli

Etapy przygotowania: Masło, jajko i cukier wymieszać razem. Dodać drobno zmielone orzechy włoskie. Mąkę połączyć z proszkiem do pieczenia i solą. Następnie wmieszać do orzechowo-maślanej masy. Wyróbnić ciasto i uformować kulę. Następnie owinać ciasto folią i włożyć na 2 godz. do lodówki. Ciasto rozwałkować na oproszonej mące stolnicy i wycinać ciasteczka o różnych kształtach. Blachę posypać mąką i ułożyć na niej ciasteczka. Piec przez około 10-15 min w temperaturze 180 stopni. Udekorować kremem czekoladowym i orzechowym.

KUCHNIA/HB

Czy pamiętasz, że...

16 kweitnia - Bernadety Soubirous,
Benedykta Labre
17 kweitnia - Roberta, Stefana
18 kweitnia - Elpidiusza, Ryszarda
19 kweitnia - Leona, Ekspedyta
20 kweitnia - Agnieszki, Mariana
21 kweitnia - Anzelma, Konrada
22 kweitnia - Sotera, Kajusa



Cennik życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):		
tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;
nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm	2500 rub	

Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

**Drobne ogłoszenia
w Głosie dla
mieszkańców
Grodna
pod
całodobowym
numerem
telefonu
066.**

ZADZWOŃ



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi”
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora
naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji),
Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Antoni Chlistowski
Prenumerata: można zamówić w każdym urzędzie
pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego
miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi
3 000 BYB.

© Głos znad Niemna. Wszystkie prawa zastrzeżone
(łącznie z tłumaczeniem na języki obce)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są
zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, zastrzega
sobie prawo do skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 1722 Наклад 2700 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Нёмна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства
"Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 12.04.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў

Бądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa
telefony od godz.
9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

